

Kapitał

ISSN 2544-462X

POLSKI

gospodarka > samorządy > nauka – innowacje

 str. **9**

Dążymy, aby do 2050 roku poziom naszej emisji netto osiągnął zero
 – mówi Frantisek Siling dyrektor sprzedaży w Air France KLM na Polskę

 str. **18-19**

W minionym roku Bogdanka wydała na inwestycje 452 mln zł. W tym roku wydatki mają być wyższe, wyniosą 679 mln zł
 – mówi Artur Wasil prezes LW Bogdanka

 str. **20-21**

Jak oszczędzają młodzi ludzie w Polsce – wyniki badania SW Research na zlecenie PFR Portal PPK sp. z o.o.

 str. **24-25**

Wielu klientów traktuje nasze książki również jako wyrafinowane prezenty- rozmowa z Urszulą Kurtiak – Ley i Edwardem Ley, założycielami Wydawnictwa Artystycznego Kurtiak & Ley

str.

4-5
Podlaskie to region wielkich możliwości

Rozmowa z Arturem Kosickim, marszałkiem województwa podlaskiego



Firmy na trudne czasy

„Kapitał Polski” miał patronat nad 7. edycją Kongresu 590. To coroczne wydarzenie, o stosunkowo niedługiej tradycji, szybko zdobyło sobie rangę jednego z najważniejszych biznesowych spotkań. Głównymi punktami zakończonego w czerwcu Kongresu były rozmowy o przyszłości polskiej gospodarki, bezpieczeństwie i zacieśnianiu współpracy w ramach inicjatywy Trójmorza, sytuacja na Ukrainie, powołanie Akademii Liderów Trójmorza oraz podpisanie listu intencyjnego w sprawie budowy małych reaktorów jądrowych.

Ważne słowa, dotyczące Ukrainy padły z ust Prezydanta RP, Andrzeja Dudy, który wyraził zadowolenie z nadania Ukrainie statusu państwa współpracującego z Trójmorzem. Ważnym tematem poruszonym na Kongresie była fuzja PKN Orlen z Grupą Lotos. Nowy podmiot stanie się potężnym koncernem, który może przeprowadzić transformację energetyczną i zagwarantować Polsce niezależność surowcową, co przełoży się na wzmocnienie bezpieczeństwa energetycznego kraju.

O Trójmorzu dyskutowano również podczas dwudniowego Samorządowego Kongresu. Do Lubelskiego Centrum Konferencyjnego, przyjechali przedstawiciele samorządów dwunastu państw członkowskich Inicjatywy Trójmorza, jak również goście z Ukrainy. Kongres otworzył Prezes Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej Mateusz Morawiecki. Honorowym patronatem wydarzenie objął Prezydent RP Andrzej Duda.

Celem pierwszego panelu „Inicjatywa Trójmorza – Ukraina – Wyzwania Współpracy” było ukazanie konsekwencji agresji Rosji na Ukrainę dla funkcjonowania Inicjatywy Trójmorza oraz wyzwań dotyczących obecnej i przyszłej współpracy Inicjatywy z Ukrainą. Dyskutowano o znaczeniu formatu Inicjatywy Trójmorza dla odbudowy niepodległego państwa ukraińskiego oraz o możliwości przyjęcia Ukrainy do Sieci jako członka Inicjatywy.

Na tegoroczny Samorządowy Kongres Trójmorza zarejestrowało się ponad 1000 uczestników, w tym 900 do stacjonarnego udziału w wydarzeniu, zaś blisko 150 osób wybrało opcję on-line.

Dużą część „Kapitału Polskiego” poświęcamy współpracy polsko – francuskiej. To dobrze, że prowadzimy stale rosnącą wymianę handlową z Francją – szóstą gospodarką świata i jednocześnie szóstą potęgą eksportową oraz siódmą importową. Francja jest oceniana przez największe agencje ratingowe jako kraj niskiego ryzyka politycznego i ekonomicznego. Jest też niezwykle atrakcyjnym rynkiem dla inwestorów z całego świata.

Dla wielu polskich firm, które dzięki wzrostowi organicznemu, osiągnęły już wysoki poziom rozwoju, rodzimy rynek staje się za mały. Chcąc się dalej rozwijać muszą szukać większych, bardziej dojrzałych rynków. Naturalnym wyborem są często kraje zachodniej Europy, w tym przede wszystkim Niemcy i Francja.

Byliśmy również na 32. Już na Gala „Teraz Polska” – finale konkursu na najlepsze produkty, usługi i innowacje organizowanego przez Fundację Polskiego Godła Promocyjnego.

Godłem „Teraz Polska” nagrodzono 23 firmy (2 firmy otrzymały wyróżnienie). Wśród laureatów znajdują się przedstawiciele wielu branż: medycznej, farmaceutycznej, transportowej, budowlanej, spożywczej, turystycznej, ubezpieczeniowej, energetycznej i innych. Nie zabrakło również reprezentacji krajowych innowatorów i przedstawicieli sektora nowych technologii. W „Kapitale Polskim” prezentujemy kilku laureatów tego konkursu. Warto prześledzić ich drogi do sukcesu – są to dobre i solidne firmy na trudne czasy.

Zapraszam do lektury Kapitału Polskiego!

Redaktor Naczelny
Ryszard Żabiński

Temat wydania

str. 4-7

Podlaskie to region wielkich możliwości



Samorządy

Podlaskie to region wielkich możliwości	4-5
Powiat Wrocławski stawia na lokalną spójność!	6
Jak optymalizować samorządowe wydatki	7

Gospodarka

Współpraca z Francją szansą na szybki rozwój	8
Air France stawia na transformację energetyczną	9
Już 10 hoteli B&B w Polsce. Sieć szuka nieruchomości pod kolejne hotele	11
Sukcesem jest już działalność na francuskim rynku	13
Miks energetyczny będzie się zmieniać na korzyść OZE	14
Innowacyjność z myślą o spersonalizowanych potrzebach klientów	15
Czy zdalne rozprawy pozostaną w sądach na stałe?	16
Nie ma Trójmorza bez wolnej i suwerennej Ukrainy	17
Transformacja Lubelskiego Węgla	18-19
Jak oszczędzają młodzi ludzie w Polsce - wyniki badania SW Research na zlecenie PFR Portal PPK sp. z o.o.	20-21
Wspaniali laureaci 32. edycji Konkursu „Teraz Polska”	22
Polski system wspierający zarządzanie firmą, konkurencyjny dla największych światowych systemów ERP	23
Wielu klientów traktuje nasze książki również jako wyrefinowane prezenty	24-25
Nagrodzeni za najwyższe standardy żywienia do- i pozajelitowego	26
MÓWIK – narzędzie do porozumiewania się dla osób niemówiących	27

Partnerzy wydania



Podlaskie to region wielkich możliwości



Z Arturem Kosickim, marszałkiem województwa podlaskiego, rozmawia Marcin Prynda



Jakim właściwie regionem jest województwo podlaskie? Jakie są jego potencjały gospodarcze i społeczne?

Województwo podlaskie to wyjątkowy i ambitny region. Ma wiele atutów, wiele mocnych stron, które składają się na tę wyjątkowość. Jako jedni z nielicznych mamy czyste, różnorodne i mało zmienione przez człowieka środowisko przyrodnicze. I wizerunek województwa jako regionu zielonego, ekologicznego, bliskiego natury, co pokazaliśmy m.in. na wystawie EXPO w Dubaju w 2021 r. prezentując z dużym sukcesem Xylopolis – historię i rozwój regionu poprzez pryzmat drewna.

W Podlaskiem stawiamy na rozwój gospodarki, bo to on pociąga za sobą rozwój innych sfer i wyższą jakość życia. Powstały tu strefy ekonomiczne, które oferują przedsiębiorcom wiele ulg, i tereny inwestycyjne.

Warunki do rozwoju firm są u nas coraz lepsze. I to przynosi efekty. Świetnie rozwija się przemysł rolno-spożywczy, nasze przedsiębiorstwa są liderami w przetwórstwie mleka na świecie. Prężnie działa przemysł maszynowy, branża IT.

Na taki sukces regionu zapracowali przede wszystkim mieszkańcy Podlaskiego – kreatywni, ambitni ludzie. To oni są motorem rozwoju. My stwarzamy im warunki, aby mogli rozwinąć skrzydła.

W jaki sposób samorząd województwa może przeciwdziałać migracjom ludności, zwłaszcza młodych utalentowanych mieszkańców?

Naszym priorytetem jest zwiększanie konkurencyjności regionu i dalszy rozwój gospodarczy. A to z kolei przełoży się na wyższy komfort życia. Tylko w ten sposób

możemy przekonać młodych, że warto tu zostać i związać swoją przyszłość z Podlaskiem.

Funkcjonują tu świetne uczelnie, które zapewniają wszechstronne wykształcenie, a także szkoły zawodowe, które współpracują ściśle z przedsiębiorcami – przyszłymi pracodawcami. Mamy też warunki, o czym już wspominałem, do rozwijania własnej działalności czy znalezienia pracy w jednej z innowacyjnych podlaskich firm.

Na ostatnim, czerwcowym posiedzeniu Sejmiku Województwa Podlaskiego przedstawiliśmy raport o stanie województwa, w którym, na podstawie danych GUS, został odnotowany spadek migracji z terenu województwa podlaskiego. W 2019 r. opuściły nasz region 5074 osoby, a w 2020 r. – 3725. Jak widać, nasze wysiłki odnoszą skutek.

Podlaskie to region wielkich możliwości, o czym przekonują się co roku, wręczając nagrody w konkursie Podlaska Marka, w którym wyróżniamy najlepsze, najbardziej wartościowe przedsięwzięcia, produkty i wydarzenia. I co roku jury ma problem, że w danej kategorii można nagrodzić tylko jednego laureata.

Czy Województwo Podlaskie skorzysta z Polskiego Ładu? Jak duże środki są przeznaczone dla regionu w ramach tego programu i na co zostaną wydane w największym stopniu?

Tak i to bardzo korzysta. W pierwszej transzy konkursu 180 inicjatyw z Podlaskiego otrzymało 1,2 mld zł wsparcia, a samorząd województwa został największym beneficjentem w regionie. Uzyskaliście aż 88 mln zł na remont dwóch obiektów: Teatru Dramatycznego im. Aleksandra Węgierki i Podlaskiego Instytutu Kultury.

W ramach drugiej transzy kwota wsparcia była jeszcze wyższa – wyniosła aż 1,5 mld zł na 238 inwestycji. A my, jako Województwo Podlaskie, na realizację swoich przedsięwzięć otrzymaliśmy 65 mln zł. Będą to głównie inwestycje drogowe: rozbudowa i przebudowa drogi wojewódzkiej nr 677 na odcinku Konarzyce-Śniadowo (50 mln zł), przebudowa i budowa drogi wojewódzkiej nr 668 – ul. Przytułskiej w Jedwabnem (10 mln zł) oraz w miejscowości Klimaszewnica (5 mln zł).

Takich pieniędzy na inwestycje infrastrukturalno-społeczne w naszym województwie jeszcze nie było. Fundusze z Polskiego Ładu pozwolą zrealizować różne przedsięwzięcia w większych i mniejszych samorządach. Dziękuję za to ogromne wsparcie całemu rządowi, bo te pieniądze pozwolą na dalszy dynamiczny rozwój naszego regionu.

Jakie projekty zostały zgłoszone przez Województwo Podlaskie do Krajowego Planu Odbudowy?

Zgłosiliśmy 27 projektów, z których w 16 samorząd województwa lub jednostki mu podległe są odpowiedzialne lub współodpowiedzialne za realizację przedsięwzięcia.

Jednym z priorytetowych projektów, jakie zgłosiliśmy, jest Dolina Rolnicza 4.0. To przedsięwzięcie unikalne w skali Polski, Europy, a nawet świata. Ambitny pomysł na rozwój gospodarczy województwa w oparciu o największe zasoby regionu: silny przemysł rolno-spożywczy, rolnictwo indywidualne, wyspecjalizowane uczelnie oraz innowacyjne przedsiębiorstwa. Współpraca biznesu, nauki oraz samorządu województwa sprawi, że już wkrótce w Podlaskiem powstawać będą wysokie technologie umożliwiające rozwój rolnictwa przyszłości.

W regionie mamy wszystko, co niezbędne, aby osiągnąć ten międzynarodowy sukces. Ambitnych mieszkańców, znakomite uczelnie, świetnych absolwentów oraz przedsiębiorców, którzy nie obawiają się wyzwań. Naszym zadaniem jest zapewnienie im odpowiednich warunków, żeby mogli połączyć swoje siły, tworząc tu miejsca pracy i nowoczesne technologie.

Jak podlaskie przedsiębiorstwa przetrwały okres pandemii? Czy i w jakim

stopniu mogły liczyć w tym trudnym czasie na wsparcie samorządu województwa?

Jako jedni z pierwszych zareagowaliśmy na wybuch pandemii. Wiedzieliśmy, że naszym przedsiębiorcom potrzebna jest pomoc, by przetrwać w tych niespodziewanych i skrajnie trudnych warunkach. Utworzyliśmy więc Podlaski Pakiet Gospodarczy, by chronić podlaskie firmy przed negatywnymi skutkami COVID-19.

W ramach PPG przekazaliśmy prawie 220 mln zł na pomoc firmom. Były to dotacje z funduszy europejskich na kapitał obrotowy, pożyczki, dofinansowanie do wynagrodzeń, bon antywirusowy. Udało się wesprzeć 11 tys. firm i uratować blisko 19 tys. zł miejsc pracy. To dobry wynik.

Czy województwo podlaskie ma warunki i potencjał rozwoju produkcji energii ze źródeł odnawialnych? W jakim zakresie samorząd województwa wspiera realizację proekologicznych projektów?

W województwie podlaskim w dużym stopniu wspieraliśmy rozwój odnawialnych źródeł energii (OZE) dzięki dotacjom z Unii Europejskiej, przyznawanym w ramach programu regionalnego. Pozwoliły one na zamontowanie ponad 6,7 tys. instalacji fotowoltaicznych. Inwestycje w gospodarkę niskoemisyjną warte były łącznie 1,5 mld zł, a dofinansowanie do nich wyniosło 860 mln zł. Z unijnych dotacji na OZE skorzystało 115 samorządów. Wsparcie otrzymało też 242 przedsiębiorców.

Świetnym przykładem popularności tych rozwiązań jest ostatni konkurs, w którym można było otrzymać dotację na montaż instalacji OZE. Startowały w nich gminy, które przekazywały granty mieszkańcom. Samorzady chętnie zgłaszały się po te dotacje, ponieważ zainteresowanie ludzi było bardzo duże.

Ze względu na dużą popularność tego naboru kilkakrotnie zwiększaliśmy jego budżet – aż do ponad 120 mln zł. Dofinansowanie otrzymały wszystkie projekty, które spełniły kryteria i zostały pozytywnie ocenione. Wsparcie otrzymało ostatecznie ponad sto projektów.

Ale to nie wszystko, bo obecnie oszczędności są kierowane na drugi konkurs, na

którym na liście rezerwowej jeszcze są projekty. Można w nim otrzymać dotacje na budowę nowych lub zwiększenie mocy jednostek wytwarzania energii elektrycznej i ciepła z OZE (biomasy, biogazu, energii wiatru, słońca, wody oraz ziemi) wraz z podłączeniem do sieci dystrybucyjnej. Wsparcie w wysokości prawie 76 mln zł otrzymało do tej pory ponad 60 inwestycji.

Chcę podkreślić, że mieszkańców Podlaskiego nie trzeba przekonywać do inwestowania w zieloną energię. Wiedzą, że OZE to nie tylko czystsze, wolne od spalin powietrze, ale i konkretne oszczędności w domowym budżecie. Nie muszą już płacić za energię, bo mogą ją wyprodukować.

Równie efektywnie będziemy wspierali i rozwijali OZE w nowej perspektywie finansowej. W projekcie Fundusze Europejskie dla Podlaskiego 2021-2027, który przesłaliśmy do Komisji Europejskiej, jest wydzielona specjalna pula pod hasłem „Region przyjazny środowisku”.

Województwo Podlaskie było współorganizatorem Rundy T. Na czym polega to przedsięwzięcie i w jakim stopniu przyczynia się do rozwoju innowacyjności w regionie?

Runda T to inicjatywa umożliwiająca spotkanie przedsiębiorców, startupów, naukowców, studentów i innych twórców z inwestorami z całego kraju. Projekt adresowany jest do osób z województwa podlaskiego lub warmińsko-mazurskiego, zainteresowanych rozwojem swoich pomysłów, które wymagają wsparcia kapitałowego. Organizatorem jest Fundacja Technotalenty, a współorganizatorem Województwo Podlaskie, przy czym realizujemy ten projekt z Narodowym Bankiem Polskim w ramach programu edukacji ekonomicznej. W zeszłym roku wśród nagrodzonych prac znalazły się m.in. bezdotykowy przycisk dla pieszych oraz zrobotyzowany system do naprawy i regeneracji rur kanalizacyjnych.

Wydarzenie to pozwala wynalazcom, przedsiębiorcom spotkać się z inwestorami, aby zdobyć fundusze i nawiązać cenne kontakty, potrzebne do realizacji swoich idei. Przy obecnych realiach rynkowych sam pomysł na biznes nie wystarczy. Jednym z warunków sukcesu jest bycie zauważonym. I Runda T daje taką możliwość.

Powiat Wrocławski stawia na lokalną społeczność!

Priorytetem w działalności Powiatu Wrocławskiego jest tworzenie większych możliwości dla lokalnego społeczeństwa. Infrastruktura drogowa, komunikacja i transport – to tematy, które mocno dominują jako priorytety pracy władz Powiatu Wrocławskiego. Podejmowane są różnorodne działania wpływające na satysfakcję mieszkańców.

Udogodnienia dla mieszkańców

- *Chociaż różnimy się kompetencjami, jeśli chodzi o poziom gminny i powiatowy, to przyswieca nam wspólny cel – rozwój Powiatu Wrocławskiego i dobro jego mieszkańców. Dlatego wspieramy się nawzajem, zarówno finansowo jak i organizacyjnie, a efektem takiej współpracy jest wiele wspólnych projektów, takich jak Program „Bezpieczna droga” czy zainicjowany w zeszłym roku projekt rejestracji pojazdów bliżej mieszkańca – powiedział Andrzej Szawan, Wicestarosta Powiatu Wrocławskiego.*

Charakterystyczna dla działań Powiatu jest troska o stan infrastruktury drogowej. Realizuje się rozbudowy lokalnych ciągów komunikacyjnych, m.in. dzięki wsparciu dofinansowań ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg oraz pozyskaniem środkom z programu Polski Ład Rok 2022, pomimo przeróżnych przeciwności gospodarczych, jest kolejnym, w którym kontynuowane są działania w zakresie poprawy stanu technicznego dróg powiatowych.

W tegorocznym budżecie założono, że na zadania drogowe zostanie przeznaczona 31 mln zł, lecz w marcu na nadzwyczajnej sesji zwiększono nakłady na infrastrukturę drogową aż o 23 mln zł. Prowadzone inwestycje stanowią znaczne obciążenie dla budżetu Powiatu, w związku z czym pozyskuje się także inne, dodatkowe źródła finansowania, jak przywołany program „Bezpieczna droga”, który jest owocem wieloletniej współpracy Powiatu Wrocławskiego z samorządami gmin powiatu. Wypracowane zostały jednolite zasady wspólnego finansowania i trwa realizacja już II edycji programu.

Wychodząc naprzeciw potrzebom mieszkańców, celem usprawnienia załatwiania formalności związanych z rejestracją i wyrejestrowaniem pojazdów, władze Powiatu Wrocławskiego podjęły także decyzję

o utworzeniu zamiejscowych oddziałów Wydziału Komunikacji w wybranych gminach powiatu. Pierwszy taki punkt powstał już w 2021 r., we współpracy Powiatu Wrocławskiego z Gminą Kobierzyce. Kolejny został otwarty w bieżącym roku w Kątach Wrocławskich.

Otwarcie trzeciego oddziału zamiejscowego miało miejsce w Długoleścu – tym razem z drugiej strony Wrocławia – tak aby ułatwić dostęp do Wydziału Komunikacji mieszkańcom powiatu z drugiej strony Odry. Wymienione oddziały będą obsługiwały, m.in. sprawy związane z rejestracją pojazdów (nowe, sprowadzone z zagranicy, przerejestrowanie), zgłaszania nabycia i zbycia pojazdów, adnotacje HAK, GAZ, dopisanie współwłaściciela pojazdu, zmiana danych technicznych. Sprawy związane z uprawnieniami kierowców i sprawy związane z transportem drogowym realizowane są jedynie w siedzibie Starostwa Powiatowego we Wrocławiu. *Bardzo dziękuję wszystkim zaangażowanym, którzy przyczynili się do powstania tego punktu – dodał Andrzej Szawan.*

Przedsięwzięcia kulturalno-rekreacyjne

Zniesienie obostrzeń covidowych pozwoliło na organizację przez Powiat Wrocławski również wydarzeń dla całych rodzin.

- *To było życzenie dzieci, które usłyszeliśmy podczas „Polsko – Ukraińskiego Pikniku Integracyjnego”. A skoro takie było ich życzenie, to my je spełniliśmy – śmiał się Roman Potocki, Starosta Powiatu Wrocławskiego uczestnicząc w Powiatowym Dniu Dziecka organizowanym w Sobótce. W wydarzeniu uczestniczyły mamy zakwaterowane ze swoimi dziećmi w ośrodkach dla uchodźców prowadzonych przez Powiat Wrocławski.*

Warto podkreślić, że tego typu imprezy to nie tylko zabawa, ale też integracja. I my jako powiat zawsze staramy się je wspierać – dodał Starosta.

Połączenie edukacji, zdrowej, sportowej rywalizacji oraz zabawy to również motyw przewodni Bezpiecznego Dnia Dziecka – wspólnego przedsięwzięcia Komendy Miejskiej Policji we Wrocławiu, Galerii Handlowej Magnolia Park. OSP w Lutynii,

Tauron, Panthers Wrocław Logisssmile pod Honorowym Patronatem Starosty Powiatu Wrocławskiego. Ważnym punktem imprezy był Międzynarodowy Turniej Piłki Nożnej dla drużyn z terenu Powiatu Wrocławskiego i Wrocławia, w którym nagrody ufundował Zarząd Powiatu Wrocławskiego.

Swoje stoiska na wydarzeniach rozłożyły m.in. Wojska Obrony Terytorialnej, Komenda Wojewódzka oraz Komenda Miejska Policji we Wrocławiu Żandarmerii Wojskowej. Sprzęt specjalistyczny zaprezentowała także Państwowa Straż Pożarna, Straży Granicznej, Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe oraz Policja Wodna z Wrocławia i WKS Śląsk Wrocław.

Dobre zarządzanie publicznymi finansami ułatwiło Powiatowi Wrocławskiemu przetrwanie trudnego okresu pandemii bez konieczności ograniczania, czy rezygnacji z ważnych dla mieszkańców inwestycji. Podczas VII Europejskiego Kongresu Samorządów w Mikołajkach odbyła się kolejna edycja **Rankingu Finansowego Samorządu Terytorialnego**, gdzie Powiat Wrocławski, już po raz trzeci zdobył **pierwsze miejsce** w Polsce!

Za władzami wiele przedsięwzięć, których realizacja została podjęta na rzecz mieszkańców Powiatu Wrocławskiego, a w planach kolejne inicjatywy mające na celu poprawę jakości życia lokalnej społeczności.



Otwarcie zamiejscowego oddziału Wydziału Komunikacji w Długoleścu. Roman Potocki, Starosta wrocławski, pierwszy z lewej. Fot. Starostwo Wrocławskie

Jak optymalizować samorządowe wydatki

Z Krzysztofem Sobczakiem wójtem gminy Wieniawa, rozmawia Radosław Nosek

Podczas VII Europejskiego Kongresu Samorządowego uczestniczył Pan w debacie „Jak optymalizować wydatki samorządów”? Jakże najważniejsze wnioski płyną z tej dyskusji?

Nie jest możliwe porównanie gmin wiejskich, miejsko-wiejskich do miast na prawach powiatu czy metropolii, chociażby ze względu na skalę potrzeb w zakresie zadań inwestycyjnych, ale także budżetów operacyjnych.

Sytuacja dochodowa gmin wiejskich, udział dochodów własnych w dochodach ogółem uzależniona jest w dużej mierze od położenia samorządu względem ośrodków miejskich. Te spolaryzowane wokół miast i metropolii, korzystają na swoim położeniu, gdyż wykorzystują efekt migracji i są naturalnym miejscem osiedlania się dla osób którzy swoją aktywność zawodową wiążą z miastem.

Położenie gmin wiejskich względem ośrodków miejskich jest w zasadzie nadrzędnym czynnikiem determinującym sytuację dochodową tych samorządów, ponieważ zarówno osoby, które pracują w mieście a mieszkają w jego bezpośrednim sąsiedztwie, jaki i przedsiębiorcy czy wielkie centra logistyczne są płatnikami podatków CIT i PIT, które są w części dochodem gmin.

Zupełnie inaczej sytuacja wygląda w gminach oddalonych od ośrodków miejskich, których głównym źródłem dochodów są subwencje i podatek rolny czy leśny. Gminy te, często o powierzchniach zbliżonych do miast mają duży problem z wygenerowaniem nadwyżek operacyjnych, jako źródła sfinansowania zadań inwestycyjnych, a poszczególne miejscowości często znacznie od siebie oddalone, należy skomunikować i zaopatrzyć w podstawowe media, głównie wodę i kanalizację sanitarną. Wszystko to prowadzi do wniosku, że niezbędna staje się zmiana ustawy o dochodach samorządu terytorialnego uwzględniająca wszystkie te aspekty, ponieważ tylko właściwa partycypacja w tym obszarze zapewni zrównoważony rozwój, szczególnie gmin wiejskich.

Kolejny wniosek jaki nasuwa mi się po rozmowie w Mikołajkach, to wyraźnie pojawiający się trend kurczenia się budżetów operacyjnych w samorządach, co może w niedalekim czasie skutkować brakiem

nadwyżki operacyjnej a tym samym, brak możliwości wyasygnowania wkładów własnych, niezbędnych przy korzystaniu ze środków zewnętrznych zarówno rządowych jak i unijnych. Wysokie stopy procentowe znacząco ograniczają również atrakcyjność wykorzystania w tym obszarze instrumentów zwrotnych, których koszty obsługi zdecydowanie wzrosły. Ponadto na nadwyżki operacyjne jakie samorzady wygenerowały na koniec 2021 roku, duży wpływ miały środki z Funduszu Inwestycji Strategicznych – Polski Ład, Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych, czy subwencje na zadania wod-kan, które pomimo ich pozytywnego wpływu i dobrej oceny przez samorzady, dają niestety niepełny obraz sytuacji.

W jaki sposób w zarządzanej przez Pana Gminie optymalizowane są samorządowe wydatki?

Gmina Wieniawa to niewielka gmina wiejska, niestety oddalona od dużych ośrodków miejskich na tyle w istotny sposób, że nie możemy korzystać z efektów migracyjnych, a droga S12, jest dopiero na etapie projektowania. Pozostaje nam optymalizacja wydatków za pomocą dostępnych narzędzi, takich jak ograniczanie zatrudnienia, co przekłada się na jakość usług publicznych, ograniczanie kosztów poprzez rolowanie części usług publicznych, głównie w obszarze kultury i sferze społecznej.

Powołaliśmy Centrum Usług Wspólnych, które zajmuje się obsługą finansowo księgową wszystkich jednostek organizacyjnych, które nie muszą utrzymywać swoich pionów księgowo płacowych. Wzrost inflacji ogranicza możliwości przenoszenia ciężarów na stronę społeczną poprzez progresywną politykę podatkową, ponieważ pojawiło się duże zagrożenie pauperyzacją społeczeństwa, a samorząd ma właśnie służyć mieszkańcom i poprzez podejmowanie w ich imieniu decyzje kształtować politykę rozwoju, dbając jednocześnie również o portfele członków wspólnoty samorządowej. To z powodzeniem udaje nam się realizować.

Czy w latach pandemii musiał Pan zrezygnować z inwestycji prorozwojowych w gminie?

Trudny czas pandemii nie przełożył się znacząco na konieczność ograniczania



inwestycji, choć bez wątpienia zmienił wiele w obszarze zamówień publicznych i ich zlecenia. Wiele zadań w gminie zostanie zrealizowane z RFIL czy Funduszu Inwestycji Strategicznych. Dzięki środkom rządowym, zadania inwestycyjne jakie obecnie realizujemy nie miałyby nigdy szans powodzenia, gdyby źródłem ich sfinansowania miała być jedynie nadwyżka operacyjna.

W bieżącym roku na zadania inwestycyjne przeznaczamy powyżej 30 mln zł, co przy 28 mln wydatków bieżących obrazuje skalę i wpływ pomocy rządowej dla tak małej gminy. Blisko 30 lat trwało by realizowanie tych zadań jeśli miałyby być finansowane jedynie z budżetu, nadwyżką operacyjną.

Krajowy Plan Odbudowy i kolejna perspektywa finansowa UE, pozwalają z nadzieją patrzeć na możliwości finansowania inwestycji przez samorzady. Zagrożenia upatruję w realnym, drastycznym skurczeniu się nadwyżek operacyjnych w skutek inflacji i wzrostu kosztów pracy, co przy dużych kosztach obsługi instrumentów zwrotnych, ograniczy potencjał inwestycyjny JST. Szans, w możliwości zmniejszenia wysokości wkładów własnych przez instytucje wdrażające oraz zmianie ustawy o dochodach samorządu która, na co liczę, doczeka się wkrótce prac. Życzę wszystkim samorządowcom, by ten stan rzeczy nie dotknął naszych wspólnot i pozwolił na systematyczny, dalszy rozwój naszych Małych Ojczyzn!

Współpraca z Francją szansą na szybki rozwój

W pierwszych trzech miesiącach roku 2022 nasz eksport do Niemiec sięgnął 22,0 mld EUR i jednocześnie okazał się o 11,3% wyższy niż przed rokiem. Eksport do pozostałych krajów strefy euro wyniósł 25,5 mld EUR i okazał się o 21,8% wyższy niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. W okresie styczeń – luty 2022 eksport był wyższy niż przed dwunastoma miesiącami o 20,1%, a w samym styczniu o 15,1%. Warto zwrócić uwagę na wyniki sprzedaży do Francji (4,7 mld EUR, wzrost o 13,7%, po wzroście w okresie styczeń – luty 2022 na poziomie 10,7%.

To dobrze, że prowadzimy stale rosnącą wymianę handlową z Francją - szóstą gospodarką świata i jednocześnie szóstą potęgą eksportową oraz siódmą importową. Francja jest oceniana przez największe agencje ratingowe jako kraj niskiego ryzyka politycznego i ekonomicznego. Jest też niezwykle atrakcyjnym rynkiem dla inwestorów z całego świata.

Wspólne działania w nowoczesnych dziedzinach

W jednej z niedawnych wypowiedzi dla „Kapitału Polskiego”, Monika Constant dyrektor generalną Francusko-Polskiej Izby Gospodarczej zwróciła uwagę, że kluczowymi obszarami wzajemnej współpracy pomiędzy Polską i Francją będą przede wszystkim: rozwój gospodarki cyfrowej i wspieranie europejskiego przemysłu, infrastruktura, szczególnie w obszarze kolei i lotnictwa, a także współpraca militarna.

Do tych elementów należy dodać również energetykę. W ubiegłym roku, EDF złożył polskiemu rządowi kompleksową ofertę na zaprojektowanie, wybudowanie i późniejszą eksploatację kilku elektrowni atomowych, wraz z modelem finansowania. Propozycja francuska ma wiele atutów, gdyż poza sprawdzoną technologią i kompleksowym rozwiązaniem, w budowę elektrowni włączone zostaną polskie firmy, które już teraz zdobywają doświadczenie przy projektach nuklearnych realizowanych przez EDF w innych krajach.

Poza tym, warto wspomnieć o już prowadzonej współpracy przy budowie europejskiej baterii, a także możliwości polsko-francuskich działań w zakresie rozwoju

technologii wodorowych, które mogą stać się paliwem przyszłości i pomóc w poprawie miks energetycznego zarówno w Polsce, jak i innych krajach.

Francja staje się także polem do ekspansji dla polskich firm, które nie tylko eksportują tam swoje produkty, ale też zakładają oddziały, jak chociażby COMARCH,

Co Polska eksportuje do Francji?

- Towary przemysłowe wysoko-przetworzone - urządzenia mechaniczne,
- Pojazdy i sprzęt transportowy,
- Jachty i łodzie,
- Przyrządy pomiarowe,
- Narzędzia,
- Sprzęt elektryczny,
- Sprzęt obronny,
- Artykuły rolno-spożywcze (ekologiczne),
- Produkty drewniane (meble, domy drewniane, stolarka budowlana),
- Wyroby hutnicze.

Nowy Styl, czy InPost i realizują zamówienia dla największych miast. Przykładem może być kontrakt na dostawę dla Paryża 274 ładowarek autobusowych, który zdobyła Ekoenergetyka Polska.

Dużymi sukcesami na francuskim rynku może pochwalić się firma CHEMET S.A. Otrzymała ona nagrodę dla najlepszego polskiego inwestora we Francji w roku 2020.

W styczniu 2020 roku, dokonano nabycia aktywów francuskiego konkurenta, firmy GLI SAS. W ten sposób utworzono spółkę córkę o nazwie CHEMET GLI SAS. Obecnie polska i francuska część firmy to ponad 1100 pracowników, w tym 110 wykwalifikowanych inżynierów i inżynierów spawalni-

Co Polska importuje z Francji?

Natomiast francuski eksport do Polski dominowany jest przez

- Wyroby przemysłu samochodowego,
- Maszyny i urządzenia przemysłowe,
- Sprzęt elektryczny i elektroniczny,
- Produkty farmaceutyczne i parafarmaceutyczne,
- Chemia organiczna,
- Tworzywa sztuczne,
- Kosmetyki

ków, 4 zakłady produkcyjne, szeroka i profesjonalna sieć centrów serwisowych, sieć autoryzowanych przedstawicieli i dystrybutorów, projektowanie i wytwarzanie według najnowocześniejszych technologii i zgodnie z obowiązującymi, zarówno europejskimi, jak i pozaeuropejskimi normami technicznymi. Dzisiaj firma CHEMET projektuje i wytwarza urządzenia ciśnieniowe obsługujące praktycznie cały łańcuch dystrybucji LPG, począwszy od małych butli, poprzez przydomowe zbiorniki, duże przemysłowe magazyny LPG, aż po cysterny samochodowe i wagony cysterny kolejowe.

Wymagający i atrakcyjni klienci

W rozmowie z „Kapitałem Polskim”, Martą Bledniak, adwokat przy Okręgowej Izbie Adwokackiej w Tuluzie, zwraca uwagę na wzrost liczby zapytań dotyczących tworzenia spółek na tym rynku, stron internetowych w języku francuskim przez firmy z branży e-commerce itp. Mówimy o wielkich sieciach rozwijających sprzedaż, mebli, materiałów budowlanych, kosmetyków, wyrobów farmaceutycznych, ubrań i wielu innych. Coraz większe zainteresowanie wejściem na rynek francuski obserwujemy też ze strony firm z sektora MSP.

Dla wielu polskich firm, które dzięki wzrostowi organicznemu, osiągnęły już wysoki poziom rozwoju, rodzimy rynek staje się za mały. Chcąc się dalej rozwijać muszą szukać większych, bardziej dojrzałych rynków. Naturalnym wyborem są często kraje zachodniej Europy, w tym przede wszystkim Niemcy i Francja.

Francuscy konsumenci mają bardzo wysokie wymagania w zakresie jakości produktów. Według Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu (PAIH) sektorami francuskiej gospodarki, które mają szansę na rozwój, są branża medyczna, przemysł związany z rozwojem rolnictwa, branża e-sportowa, branża recyklingowa oraz sektor nowych technologii. Ponadto przedsięwzięcia przemysłowe i nieruchomościowe przyciągają duże pokłady francuskiego kapitału inwestycyjnego. Jako mocne strony rynku podaje silną pozycję produktów spożywczych i produktów luksusowych. Utrudnieniem dla wielu inwestorów może być natomiast dość skomplikowany system prawny i administracyjny.

Air France stawia na transformację energetyczną

Z Frantiskiem Silingiem Dyrektorem Sprzedaży w Air France KLM na Polskę, rozmawia Magdalena Gryczke

Kryzys klimatyczny staje się tematem numer jeden. Coraz więcej słyszymy o konieczności redukcji emisji dwutlenku węgla. Transport lotniczy to 2 do 3 procent globalnej emisji CO2, ale stanowi szybko rosnący rynek. Czy jest szansa, aby lotnictwo stało się ekologicznym środkiem transportu?

Aby osiągnąć cel wyznaczony podczas Porozumienia Klimatycznego ONZ podpisanego w Paryżu, które zakłada ograniczenie globalnego ocieplenia do poziomu poniżej 2°C, branża lotnicza musi przyspieszyć transformację swojej działalności względem środowiska. W związku z tym, linie lotnicze Air France, w kwietniu tego roku, powołały do życia program „Air France ACT”, który określa nową strategię redukcji emisji CO2. Zakłada ona, że do roku 2030 Air France obniży emisję CO2 na pasażera na kilometr o 30 procent w porównaniu z rokiem 2019. Dążymy, aby do 2050 roku poziom naszej emisji netto osiągnął zero.

Jakie konkretne działania podejmuje Air France, aby obniżyć emisję CO2 i osiągnąć wyznaczone cele?

Korzystamy ze wszystkich aktualnie dostępnych w branży lotniczej sposobów redukcji emisji CO2. Pierwszym z nich jest modernizacja floty. Zastępujemy starsze modele samolotów paliwooszczędnymi maszynami nowej generacji, takimi jak Airbus A220, czy Airbus A350, których eksploatacja pozwala na obniżenie emisji CO2 nawet do 25 procent i redukcję hałasu średnio o 33 procent. Obecnie tego typu samoloty stanowią 7 procent floty Air France. Do 2030 roku, dzięki inwestycjom w wysokości miliarda euro rocznie, które są zaplanowane do 2025 roku, nowe energooszczędne samoloty będą stanowiły 70 procent floty Air France. Warto dodać, że jeden z nich - A220 - lata na trasie z Warszawy do Paryża.

Po drugie, Air France stawia na transformację energetyczną, a konkretnie przejście z paliw kopalnych na ich zrównoważone alternatywy. Już teraz realizujemy loty na mieszance tradycyjnej ropy z czymś co nazywamy zrównoważonym paliwem lotniczym, określanym w skrócie „SAF” (od an-

gielskiej nazwy Sustainable Aviation Fuel). Współczesne technologie umożliwiają produkcję takiego paliwa ze zużytego oleju spożywczego, czy np. bio odpadów leśnych. Co ważne, paliwa te powstają w ramach gospodarki o obiegu zamkniętym, a ich produkcja nie powoduje wylesiania, ani nie zajmuje terenów pod produkcję żywności, bo surowcem są odpady. Zastosowanie SAF umożliwi obniżenie emisji CO2 średnio o 80 procent w całym cyklu życia.

Nasza strategia zakłada stopniowy wzrost wykorzystania tych na razie drogich i trudno dostępnych paliw. Aktualnie, wszystkie loty Air France rozpoczynające się we Francji korzystają z paliwa zawierającego 1-procentową domieszkę SAF. Naszym celem jest zwiększenie udziału SAF we wszystkich lotach do 10 procent do roku 2030, a następnie do 63 procent do roku 2050.

Jak jeszcze inaczej linie mogą obniżyć emisję CO2? Czy są inne sposoby?

Oczywiście. Wtedy, kiedy to możliwe, stosujemy różne rozwiązania, aby poprawić efektywność operacji lotniczych i procedury ograniczające zużycie paliwa. Są to m.in. techniki ekopilotażu, kołowanie na jednym silniku, optymalizacja ścieżek lotu z użyciem sztucznej inteligencji, czy podchodzenie do lądowania w trybie ciągłym, we ścisłej współpracy z kontrolą ruchu lotniczego. Wspomniane działania, które są możliwe dzięki odpowiednio przeszkolonym załogom, pozwalają obniżyć emisję CO2 średnio o 2-3 procent w ciągu roku.

Ponadto, strategia Air France ACT zakłada rozwój transportu intermodalnego, aby klienci mieli możliwość wyboru niskoemisyjnych, alternatywnych środków transportu, zwłaszcza w przypadku podróży na krótkich dystansach, przy wzmocnionej współpracy Air France i francuskich kolei SNCF.

W jaki sposób my pasażerowie doświadczymy tych zmian? Czy proekologiczną transformację Air France zobaczymy na pokładzie samolotu lub w cenie biletu?

Od tego roku wszyscy nasi pasażerowie przyczyniają się do energetycznej transformacji lotnictwa. Dopłacając niewielką



kwotę zawartą w cenie biletu, partycypują w kosztach zakupu ekologicznego paliwa. Dopłata wynosi od 1 do 12 euro za bilet, w zależności od dystansu lotu i klasy podróży.

Nasi pasażerowie zauważą też zmiany w czasie podróży. Polecą wygodniejszymi i cichszymi samolotami, jak też skorzystają z bardziej odpowiedzialnej oferty cateringowej, stworzonej tak, aby minimalizować ślad środowiskowy. Zarówno na pokładach samolotów, jak też w salonach lotniskowych, staramy się serwować jak najwięcej lokalnych i sezonowych produktów. Ponadto, aby ograniczyć do minimum marnotrawstwo żywności, zaczęliśmy prosić pasażerów klasy biznes, na lotach dalekiego zasięgu, o wstępną preselekcję dań. Trwa też proces wycofywania jednorazowych naczyń. Do końca 2022 roku Air France wyeliminuje 90 procent plastikowych naczyń jednorazowego użytku. Wcześniej, w 2019 roku, zastąpiliśmy wszystkie plastikowe kubki, sztućce i mieszadełka, naczyńkami wykonanymi z alternatywnych, przyjaznych środowisku materiałów.

Więcej informacji na temat strategii Air France ACT jest dostępnych tutaj: <https://airfranceact.airfrance.com/en>



FRANCUSKO-POLSKA IZBA GOSPODARCZA PARTNEREM TWOJEGO ROZWOJU

Dołącz do blisko 400 firm zrzeszonych w jednej z największych i najbardziej dynamicznych izb bilateralnych w Polsce.

Korzystaj z licznych możliwości współpracy:

- udział w wydarzeniach,
- zdobywanie kontaktów biznesowych,
- wymiana doświadczeń i wiedzy,
- public affairs,
- prospecting i promocja Twojej firmy.

Poznaj naszych partnerów i nawiązuj nowe relacje biznesowe:

Auchan RETAIL
POLSKA

BNP PARIBAS

Carrefour

orange

Wyborowa
Pernod Ricard



DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ
WWW.CCIFP.PL
CCIFP@CCIFP.PL
TEL: 22 521 21 40



Już 10 hoteli B&B w Polsce. Sieć szuka nieruchomości pod kolejne hotele

Z Beatrice Bouchet prezes zarządu B&B Hotels Polska, rozmawia Marcin Prynda

Pomimo wydarzeń, które od przeszło dwóch lat wpływają na działanie wielu branż, w tym szczególnie hotelowej, sieć B&B Hotels wydaje się nie zwalniać tempa i nadal rozwija się w naszym kraju. W ostatnim czasie powiększyła się o dwa nowe obiekty.

Zgadza się. Do naszej rodziny dołączyły właśnie hotele B&B Lublin Centrum oraz B&B Poznań Old Town, który aktualnie jest największym obiektem w naszym polskim portfolio. Oba utrzymane są w znanym już standardzie naszej sieci, wyróżniają się świetną lokalizacją, lokalnymi akcentami we wnętrzach, a także indywidualnym, stylowym wystrojem części wspólnych na parterze, za którym stoi pracownia projektowa Tremend. W Lublinie do dyspozycji gości oddaliśmy 130 komfortowych, funkcjonalnie urządzonych pokoi, w Poznaniu – 156. Ich ofertę uzupełniają sala śniadaniowa, kameralna sala konferencyjna, a także B&B Shop oraz parking. Wszystko to razem sprawia, że podobnie jak pozostałe nasze hotele, stanowią one znakomitą opcję zarówno podczas wyjazdów rekreacyjnych, jak i służbowych.

Po otwarciach w Lublinie i Poznaniu sieć B&B Hotels w Polsce liczy już 10 hoteli. Jak wyglądała droga do osiągnięcia tego celu?

Pierwszy był hotel w Toruniu, który otworzyliśmy w lipcu 2010 r. W kolejnych latach dołączyły do niego obiekty w Warszawie i Wrocławiu. We wrześniu 2016 r. sieć powiększyła się o hotele w Katowicach oraz Łodzi, wraz z którymi zapoczątkowaliśmy aktualny koncept aranżacyjny wnętrz. Nieco ponad półtora roku później byliśmy obecni już także w Krakowie. Pod koniec 2019 r. nasze portfolio powiększyło się o hotele w Nowym Targu i Rzeszowie. Były to dwa pierwsze obiekty, które uruchomiliśmy w oparciu o długoterminową umowę najmu. W 2022 roku zakończyliśmy budowę B&B Lublin Centrum i 16 maja obiekt został otwarty. Zaraz po nim, 6 czerwca pierwszych gości przyjął B&B Poznań Old Town, działający w wynajętym budynku przy Placu Wolności 16, który został rozbudowany i dostosowany do naszych potrzeb. Tym samym możemy pochwalić się już liczbą 10 hoteli w Polsce.

Co dalej po Lublinie i Poznaniu? Jakie są plany dalszego rozwoju sieci B&B Hotels w Polsce? Gdzie możemy spodziewać się kolejnych hoteli?

Wciąż dostrzegamy w Polsce duże zapotrzebowanie na hotele, w tym również ekonomiczne, dlatego w perspektywie mamy kolejne inwestycje i nowe otwarcia. Na mapie kraju wciąż jest wiele miejsc, stwarzających szansę na dalszy rozwój i dywersyfikację geograficzną naszej sieci. Przyglądamy się głównie dużym oraz średnim miastom. Pod uwagę bierzemy zarówno miejscowości, których nie mamy jeszcze w swoim portfolio, jak również te, w których działają już nasze hotele. Obecnie na szczycie listy naszych zainteresowań są takie destynacje jak Białystok, Elbląg, Gdańsk, Gdynia, Gliwice, Kalisz, Katowice, Kraków, Legnica, Łódź, Olsztyn, Poznań, Przemyśl, Radom, Sopot, Tarnów, Warszawa, Wrocław, Zabrze, Zielona Góra. Do każdej lokalizacji podchodzimy jednak indywidualnie i jeśli tylko pojawienie się obiektu naszej sieci w danym miejscu będzie uzasadnione biznesowo i turystycznie, jesteśmy gotowi wziąć je pod uwagę.

Naszym celem jest otwieranie kilku hoteli rocznie. W 2022 r. dwa otwarcia już za nami. W najbliższych miesiącach do naszego portfolio mogą dołączyć kolejne lokalizacje, będące wynikiem przejścia kilku działających hoteli. W dalszej perspektywie mamy wiele innych projektów i o ich rozwoju będziemy na bieżąco informować.

B&B Lublin Centrum jest obiektem wybudowanym przez B&B Hotels, B&B Poznań Old Town mieści się w zaadaptowanym, rozbudowanym budynku i działa w oparciu o umowę najmu. Czy w dalszym ciągu sieć będzie rozwijać się dwutorowo?

Zależy nam na szybkim zaspokojeniu rynkowych potrzeb, dlatego chcemy podążać drogą zapoczątkowaną w Nowym Targu w 2019 roku, a kontynuowaną w Rzeszowie oraz Poznaniu i jeszcze mocniej wykorzystywać model ekspansji oparty na długoterminowym najmie nieruchomości. To obecnie jedyna forma rozwoju, jaką bierzemy w Polsce pod uwagę. Nieprzerwanie poszukujemy partnerów, z którymi



moglibyśmy nawiązać współpracę na tym polu. W obszarze naszych zainteresowań są zarówno istniejące hotele, które moglibyśmy przejąć, jak i budynki nadające się do szybkiej adaptacji pod taką funkcję. Jesteśmy również otwarci na współpracę z inwestorami skłonniymi wybudować obiekt zgodny z naszymi potrzebami, a następnie nam go udostępnić. Oferujemy umowy najmu na okres 10-15 lat z opcją przedłużenia, a także gwarancję bezpieczeństwa w postaci poręczenia spółki-matki, czyli międzynarodowej grupy hotelowej zrzeszającej ponad 600 hoteli.

Jakie kryteria musi spełniać nieruchomość, by mógł w niej funkcjonować hotel sieci B&B Hotels?

Najważniejszą kwestią jest lokalizacja, która jest wyróżnikiem naszych hoteli zarówno w Polsce, jak i na poziomie całej grupy, a przy tym jest jednym z elementów stanowiących o naszej przewadze konkurencyjnej, zapewniającym naszym gościom szybki i łatwy dostęp do lokalnej oferty. Budynek, do którego się wprowadzimy, musi być zatem widoczny i dobrze skomunikowany ze strategicznymi punktami miasta. Preferujemy obiekty usytuowane w centrum, w sąsiedztwie największych atrakcji i ośrodków biznesowych. Wszelkie oferty współpracy można kierować do naszego Działu Rozwoju, wysyłając maila na adres: rozwoj@hotelbb.com.

LeBooster

CCI FRANCE
POLOGNE
Francusko-Polska Izba Gospodarcza

ROZWIJAJ SIĘ NA RYNKACH ZAGRANICZNYCH Z FRANCUSKO-POLSKĄ IZBĄ GOSPODARCZĄ

Centrum Rozwoju Biznesu CCIFP wspiera w rozwoju na rynkach zagranicznych firmy polskie i francuskie.

- Dostarczamy informacji o danym rynku,
- wyszukujemy partnerów handlowych i klientów,
- prowadzimy prospekcję,
- reprezentujemy na targach,
- organizujemy misje handlowe we Francji i w Polsce,
- wspieramy w działaniach marketingowych za granicą.

Przez ponad 20 lat istnienia zaufało nam ponad 650 firm. Dzięki naszym dwukulturowym i dwujęzycznym doradcom oraz sieci kontaktów we Francji, rozwinięsz swój biznes za granicą.



DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ
WWW.CCIFP.PL
CCIFP@CCIFP.PL
TEL: 22 521 21 40



Sukcesem jest już działalność na francuskim rynku

Z Martą Bledniak, adwokatem przy Okręgowej Izbie Adwokackiej w Tuluzie, zagranicznym prawnikiem przy OIRP w Krakowie i w Monachium oraz adwokatem Wojciechem Wandzelem, partnerem w Kancelarii Kubas Kos Gałkowski rozmawia Ryszard Żabiński



Czy rynek francuski jest atrakcyjny dla polskich przedsiębiorstw?

Marta Bledniak: Obserwujemy wzrost liczby zapytań dotyczących tworzenia spółek na tym rynku, audytu stron internetowych sklepów internetowych w języku francuskim przez firmy z branży e-commerce itp. Mówimy o sieciach sprzedażowych z sektora meblowego, budowlanego, kosmetyków, wyrobów farmaceutycznych, ubrań i wielu innych. Coraz większe zainteresowanie wejściem na rynek francuski obserwujemy też ze strony firm z sektora MSP.

A jak problem ten wygląda od strony firm francuskich, które chcą być obecne w Polsce?

Wojciech Wandzel: Mówiąc o inwestycjach francuskich na polskim rynku w latach 90., wymienialiśmy potężne koncerny z Francji uczestniczące w procesie prywatyzacji. Teraz robić interesy w Polsce chce coraz więcej małych i średnich przedsiębiorstw z Francji. Często są to podwykonawcy w sektorze motoryzacyjnym, w branży budowlanej np. dostawcy specjalistycznych rozwiązań do budowy mostów. W wielu wypadkach wymagają one wsparcia prawnego, np. wprowadzana w Polsce reforma podatkowa przysparza im wielu problemów.

Jak się przygotować do wejścia na francuski rynek?

MB: Występując na seminarium przygotowanym przez Dolnośląską Agencję Współpracy Gospodarczej we Wrocławiu podałam kilka praktycznych wskazówek. Trzeba się do tego długo i starannie przygotować, gromadzić środki finansowe i przygotować analizę rynkową, aby skutecznie wejść na rynek francuski, który jest bardzo rozwinięty i konkurencyjny. Nasze marki o wysokiej pozycji w Polsce, we Francji nie są rozpoznawalne. Niezbędna jest dosko-



nała znajomość skomplikowanego otoczenia prawnego, np. prawa pracy, nowych przepisów w zakresie ochrony środowiska i oskładkowania sprzedaży podatkiem ekologicznym (tzw. eco part), a także budowa kanałów dystrybucji.

WW: Jestem adwokatem polskim, Pani Marta Bledniak – adwokatem francuskim ze znajomością specyfiki kulturowej francuskiego biznesu. Stąd taka współpraca w wielu międzynarodowych przedsięwzięciach na rynkach: polskim i francuskim jest owocna. A takich przedsięwzięć jest coraz więcej. Dla wielu polskich firm rodzimy rynek staje się już za mały.

Mówi się o tym, że rozwiązania prawne są tak skonstruowane, aby maksymalnie utrudnić lub wręcz uniemożliwić ekspansję polskich firm do Francji. Czy to prawda?

MB: Wiele rozwiązań prawnych, np. z zakresu prawa pracy jest o bardziej restrykcyjnych niż w Polsce. Ale restrykcyjność nie oznacza dyskryminacji. Stosowanie prawa jest również konsekwentnie wymagane wobec francuskich firm. Inna sprawa, że przepisy prawa są skomplikowane. Układy zbiorowe pracy mogą nie być spójne z rozwiązaniami Kodeksu Pracy. Bardzo uciążliwe mogą być kontrole inspekcji pracy, urzędów celnych, a kary polegające np. na unieruchomieniu pojazdu wraz z towarami, lub zawieszenie budowy, dotkliwie. Czasem może to wynikać z nadgorliwości niektórych urzędników. Po to jednak jesteśmy, aby pomagać firmom w takich sytuacjach, podejmując profesjonalne rozmowy z francuskimi urzędami publicznymi.

WW: Poruszając ten problem najczęściej mówimy o polskich firmach transportowych działających na rynku francuskim, pracownikach delegowanych. Rzeczywiście, otoczenie prawne jest dla nich wyzwaniem.

Wiele z nich upadło już w wyniku zjawisk związanych ze światowym kryzysem finansowym w 2008 roku. Mimo tego, jestem optymistą co do funkcjonowania tej branży na rynkach Europy Zachodniej. Są to rynki zbyt atrakcyjne, aby można było z nich rezygnować.

W jakie pułapki często wpadają przedsiębiorcy funkcjonujący na francuskim rynku?

MB: Niewątpliwym problemem dla firmy może być upadłość zleceniodawcy, czy kontrahenta. Można jednak uniknąć wielu strat zdając się na profesjonalną obsługę prawną. Jeszcze przed podpisaniem kontraktu sprawdzamy takiego kontrahenta, uruchamiamy monitoring jego sytuacji gospodarczej. Możemy zastosować w kontraktach tzw. klauzulę zastrzeżenia własności produktów wyłączając je z masy likwidacyjnej upadłej firmy.

Czy możecie Państwo wymienić polskie firmy, które odniosły spektakularny sukces na francuskim rynku?

MB: Dobra kondycja finansowa, rozpoznawalność już można traktować jako spektakularny sukces na tym rynku. Wzorem do naśladowania może być Helena Rubinstein, Polka, która w latach 20. XX wieku, stworzyła kosmetyczne imperium we Francji i stała się rozpoznawalna na całym świecie.

WW: Zgadzam się z opinią, że samo utrzymanie i funkcjonowanie na francuskim rynku już jest sukcesem. Przykładem udanego wejścia może być polska firma produkująca okapy kuchenne. Choć początki nie były łatwe, firmie udało się osiągnąć na tym trudnym rynku znaczące poziomy sprzedaży.

Marta Bledniak – adwokat francuski zajmująca się doradztwem gospodarczym i reprezentacją sądową polskiego biznesu we Francji. Właścicielka biura głównego w Tuluzie oraz dwóch oddziałów w Monachium i w Krakowie. Pilotuje wielojęzyczną ekipę prawników we Francji, w Niemczech i w Polsce pracujących nad polsko – francuskimi i niemiecko – francuskimi projektami biznesowymi i sprawami sądowymi we Francji.

Wojciech Wandzel – adwokat, absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Uniwersytetu w Tuluzie, partner w wiodącej polskiej Kancelarii Kubas Kos Gałkowski, gdzie nadzoruje French Desk.

Miks energetyczny będzie się zmieniać na korzyść OZE

Rozmowa z Krzysztofem Wojtysiakiem, Prezesem Qair Polska S.A. – niezależnym producentem energii ze źródeł odnawialnych.



W ten sposób moglibyśmy sprawnie zmniejszyć lukę powstałą w związku z odcięciem się od surowców z Rosji. Z drugiej strony, mamy powody do radości, 19 czerwca padł rekord średniej łącznej mocy z OZE na poziomie 10 GW. Taka moc pozwoliła w szczycie generacji zaspokoić 67% zapotrzebowania na moc w całej Polsce. W całym dniu źródła wiatrowe i fotowoltaiczne wyprodukowały blisko 117 GWh energii. Jestem przekonany, że z roku na rok sytuacja w miksie energetycznym będzie się zmieniać na korzyść odnawialnych źródeł i ceny energii się ustabilizują.

Jakie jeszcze zmiany legislacyjne powinny być wprowadzone w branży OZE, aby odblokować jej rozwój?

Poza tym, co już wspominałem, dobrze byłoby rozpocząć konkretne rozmowy na temat możliwości bezpośredniego dostarczania energii od producenta do odbiorcy, poza siecią dystrybucyjną. Sieć do której się przyłączamy ma ograniczoną pojemność i w pewnym momencie może być za bardzo obciążona. Możliwość bezpośredniego połączenia wiele by ułatwiło. Ważnym elementem jest także umożliwienie realizacji uzgodnionego z operatorami zakresu rozbudowy sieci dystrybucyjnej przez inwestorów realizujących projekty OZE, tak aby maksymalnie skrócić czas realizacji takich inwestycji. Często spotykamy się z brakiem możliwości realizacji rozbudowy sieci przez operatorów przez kilka najbliższych lat a inwestycje w OZE nie powinny czekać jeśli chcemy mieć w Polsce tanią i własną energię elektryczną.

Kogo identyfikujecie jako głównych beneficjentów rozwoju OZE w Polsce?

Przede wszystkim polskie gospodarstwa domowe i przemysł. Obecnie tania energia z OZE pokrywa mniej niż 1/5 całego zapotrzebowania na energię elektryczną w Polsce, która w 2021 roku wyniosła blisko 180 TWh, z czego ponad 1/3 zużywa przemysł. Energii elektrycznej z OZE nie wystarcza dla wszystkich. Z naszej perspektywy, producenta energii odnawialnej, w najbliższym czasie głównymi partnerami będzie przemysł energochłonny i duże

firmy. Obecnie mamy bardzo wiele zapytań dotyczących umów sprzedaży energii od dużych podmiotów, które chciałyby zyskać na takim rozwiązaniu, zarówno pod względem redukcji kosztów energii, jak i stabilności cen przez wiele lat. Kolejna grupa beneficjentów to nasi lokalni partnerzy – samorządy oraz właściciele gruntów, którzy decydują się na współpracę z nami. W przypadku powodzenia inwestycji zapewniamy im stały dochód w formie różnych podatków i czynszów dzierżawnych przez wiele lat. Niemniej nasze inwestycje w Polsce przekładają się na niższe ceny energii dla każdego mieszkańca. Wszyscy zyskamy na zwiększeniu udziału OZE w miksie energetycznym, choćby ze względu na redukcję kosztów energii jak i polepszenie jakości powietrza. Niektóre polskie miasta zajmują niechlubne miejsca w światowej czołówce pod względem zanieczyszczenia powietrza a to przekłada się na koszty społeczne i nasze zdrowie. Dzięki OZE mamy szansę zmienić rzeczywistość na lepszą.

Qair Polska S.A dokonuje stałego rozwoju własnych mocy wytwórczych. W jaki sposób, poprzez swoje inwestycje przyczyniacie się do szybszych zmian w miksie energetycznym, na korzyść OZE?

Przede wszystkim z roku na rok zwiększamy swoje aktywa energii odnawialnej. W ostatnich, zaledwie 4 latach i do końca 2022 roku przekroczymy w Polsce 300 MW mocy produkcyjnych poprzez ponad 110 turbin wiatrowych i 60 ha powierzchni paneli fotowoltaicznych rozlokowanych w całej Polsce. Mówiąc obrazowo moglibyśmy dostarczać prąd do ok. 0.5 mln gospodarstw domowych czyli ponad 1.3 mln Polek i Polaków. Qair Polska na koniec tego roku mogłaby niemalże w całości zaspokoić potrzeby mieszkańców Krakowa i Wrocławia razem. Strategia samodzielnego rozwoju projektów oraz wiele innowacyjnych pomysłów opartych na specyfice naszego kraju, a także i świetne efekty realizacji tej strategii przez nasz bardzo kompetentny zespół liczący obecnie 80 osób, sprawia, że dziś jesteśmy jedną z najbardziej perspek-

tywnych firm na rynku pod względem budowy kolejnych projektów. Już dzisiaj mamy zabezpieczone warunki przyłączenia, by co roku oddawać do użytku projekty o mocy co najmniej 100MW do roku 2027. Przed nami ogrom prac, ale posiadając zespół tak wysoce wykwalifikowanych specjalistów i ułożone na kolejne lata inwestycje, patrzymy w przyszłość z dużym optymizmem. Niemniej jesteśmy gotowi i chętni realizować jeszcze więcej projektów i jeszcze szybciej, o ile przepisy i sieci dystrybucyjne by to umożliwiły.

Czy planowane zmiany legislacyjne dotyczące umów PPA, czyli długoterminowych kontraktów na zakup energii z OZE, będą przełomem na tym rynku? Jakie korzyści będzie miał przedsiębiorca ze stosowania umów PPA i wdrażania OZE?

Ten rynek już teraz funkcjonuje i odbiorcy nie muszą czekać na dedykowane przepisy, choć te na pewno uporządkowałyby wiele istotnych kwestii. Liczymy na banki i odbiorców energii, że przyłączą się do rewo-

lucji energetycznej, którą od kilku lat realizujemy w Polsce poprzez instalacje OZE. Jedną z dodatkowych opcji byłaby na przykład możliwość doprowadzenia energii bezpośrednio do odbiorcy, bez korzystania z krajowej sieci dystrybucyjnej. Dodatkowo, brak możliwości technicznych, i co za tym idzie, odmowy wydania warunków przyłączenia istotnie hamują rozwój OZE, co z kolei wpływa na niską dostępność projektów dla umów cPPA. W innych krajach europejskich uregulowanie tych aspektów przyniosło duży wzrost zainteresowania energią odnawialną w firmach. Przedsiębiorcy mogą wiele zyskać na umowach PPA. Przede wszystkim umowa stabilizuje cenę energii na czas jej obowiązywania, co przekłada się na konkurencyjność firmy. OZE zapewnia znaczącą redukcję śladu węglowego, na który coraz częściej zwracają uwagę konsumenci.

Jakie korzyści odnoszą gminy wspierając rozwój farm wiatrowych?

Wymierną korzyścią są podatki, które płacimy do gmin, w których są zlokalizowane

nasze projekty. Wartością dodaną są także elementy infrastruktury, takie jak drogi dojazdowe do farm, z których korzystają także mieszkańcy. Staramy się też współpracować z lokalną społecznością, jesteśmy otwarci na dialog i wsparcie w obszarach, na których zależy naszym partnerom w regionach. Qair Polska ma także strategię realizacji bieżącej obsługi farm wiatrowych i fotowoltaicznych poprzez własny wykwalifikowany zespół, i przy naszych największych inwestycjach powstają centra serwisowe, w których zazwyczaj zatrudniamy lokalnych mieszkańców i szkolimy do prowadzenia różnych prac serwisowych. Zatrudniamy także lokalnych rolników i przedsiębiorców do pomocy przy pracach utrzymania jak najlepszego stanu naszych projektów. Prócz tego wspieramy samorządy w wielu lokalnych inicjatywach i wydarzeniach. Qair stara się być dobrym partnerem dla lokalnych społeczności w każdej lokalizacji, w której posiadamy lub będziemy w przyszłości posiadać projekt.

Dziękuję za rozmowę Ryszard Żabiński



Innowacyjność z myślą o spersonalizowanych potrzebach klientów

Z Robertem Rytlem – właścicielem Ubojni Ryteł, rozmawia Magdalena Gryczke

Co wyróżnia Pana firmę?

Jestem producentem polskiej półtuszy wieprzowej Ryteł wyróżnionej Godłem Teraz Polska. Moja firma wypracowała znaczącą i stabilną pozycję na polskim rynku mięsnym. Od 24 lat dostarczamy najwyższej jakości półtusze wieprzowe do najlepszych polskich zakładów – liderów branży mięsnej. W 2021 roku wprowadziliśmy na rynek około 2 miliony sztuk półtuszy. Wartość firmy jest efektem pasji, ambicji oraz nieschematycznego myślenia.

Niespotykane dotąd w Polsce rozwiązania takie jak: automatyzacja procesów, komputerowe sortowanie oraz w pełni automatyczna ekspedycja towarów zastosowane w Ubojni Ryteł świadczą o innowacyjności oraz nakierowaniu na spersonalizowane potrzeby klientów.

Wartość i jakość produktu potwierdzają zadowoleni kontrahenci, a także zdobyte certyfikaty – IFS Food oraz certyfikat Światowej Organizacji Zdrowia Zwierząt OIE. Ubojnia Ryteł jest jedynym w Polsce zakładem posiadającym to wyróżnienie za utrzymanie wysokiego poziomu dobrostanu zwierząt. Firma aktywnie współpracuje z Unią Producentów i Pracodawców Przemysłu Mięsnego, hodowcami trzody, a także uczestniczy w Systemie Gwarantowanej Jakości Żywności QAFP.

Jakie firma ma plany na najbliższą przyszłość?

Wyróżnienia i nagrody potwierdzają sens i wartość rozwoju oraz inwestycji. Motywuje mnie to do dalszego działania i stawiania sobie coraz ambitniejszych celów. Nasza strategia rozwoju na kolejne lata za-



kląda budowę holdingu mięsnego oraz wypromowanie nowej rozpoznawalnej wśród klientów detalicznych marki. Polska Półtusza Wieprzowa Ryteł będzie surowcem do produkcji mięsa kulinarnego i produktów convenience w najwyższych w Polsce standardach higienicznych.

www.ubojniarytel.pl • Dział Sprzedaży: aneta.kozłowska@ubojniarytel.pl

Czy zdalne rozprawy pozostaną w sądach na stałe?

Karol Świtaj radca prawny DLP Dr Robert Lewandowski & Partners sp.k.



Okres nasilonej pandemii Covid-19 wymusił nie tylko zdefiniowanie zasad oraz sposobów współpracy gospodarczej i handlowej, konieczność opracowania nowych łańcuchów dostaw, lecz także wpłynął na funkcjonowanie organów państwa. Odpowiedzią na te potrzeby stała się przyspieszona cyfryzacja usług publicznych, możliwość przeprowadzania rozpraw w formie telekonferencji za pośrednictwem powszechnie dostępnych programów lub z wykorzystaniem istniejących platform informatycznych. Rozwiązanie to wprowadzone zostało przepisami ustawy z 2.03.2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych¹, przy czym z założenia miało ono obowiązywać w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19 oraz w ciągu roku od odwołania ostatniego z nich².

Zaczęto doceniać możliwość przeprowadzania rozprawy czy posiedzenia zdalnie,

1 Dz. U. z 2021 r. poz. 2095 ze zm. obowiązująca od dnia 8.03.2020 r. Dalej jako: ustawa covid-19.

2 Art. 15 z zsl ust. 1 ustawy covid-19.

choćby z uwagi na ograniczenie kosztów i czasu związanych z dojazdami do budynków sądów oraz możliwość uniknięcia w ten sposób kolizji między terminami rozpraw. Jednak przyjęte doraźnie rozwiązanie godzi w zasadę bezpośredniości w postępowaniu dowodowym w sprawach cywilnych wyrażoną w normie art. 235 k.p.c., gdyż przykładowo uniemożliwia bezpośrednią styczność sądu z dowodem w osobie świadka. W niektórych sytuacjach np. przesłuchania świadka z udziałem tłumacza przysięgłego lub ustnych opinii biegłego, zdalna forma procedowania w rzeczywistości prowadzi do przedłużenia tej czynności.

Większość obostrzeń sanitarnych związanych z pandemią Covid-19 została zniesiona a stan epidemii odwołany z dniem 16.05.2022 r. Oznacza to, że sądy mogą wracać do „normalnego” procedowania, ale nasuwa się pytanie, czy rzeczywiście jest to w każdym wypadku konieczne, czy nie jest możliwe dalsze przeprowadzanie rozpraw w trybie telekonferencji. Choć aktualnie na to pytanie można udzielić odpowiedzi pozytywnej, gdyż stosowne przepisy ustawy covid-19 nadal obowiązują, to jednak nie są to rozwiązania trwałe. Jeżeli sytuacja pandemiczna nie pogorszy się nagle, istniejące uregulowania przestaną obowiązywać w połowie maja przyszłego roku. Sądy stracą wówczas całkowicie możliwość wyznaczania rozpraw lub posiedzeń w formie telekonferencji z uwagi na brak podstaw prawnych.

Niezbędne jest podjęcie rzeczowej i pogłębionej dyskusji co do przeprowadzania rozpraw i posiedzeń w sprawach cywilnych w trybie zdalnym. Konieczne wydaje się wprowadzenie uregulowań prawnych do przepisów regulujących procedurę cywilną, które na trwałe i kompleksowo unormują tę materię. Trudno wyobrazić sobie sytuację, że tego rodzaju rozwiązania nie zostaną przyjęte, a sądy w przyszłym roku nie będą mogły skorzystać z rozpraw/posiedzeń przeprowadzanych w takiej formie bez względu na sytuację³. Ma to znaczenie

3 Trzeba pamiętać, że na wschodzie Ukrainy toczą się obecnie zacięte walki

dla sporów w sprawach gospodarczych, które są dość długotrwałe, mimo podejmowanych przez ustawodawcę prób usprawnienia postępowania sądowych⁴. Możliwość przeprowadzania rozpraw w tego rodzaju sprawach w trybie zdalnym, mając na uwadze, iż przesłuchiwanie w tego rodzaju sprawach świadków stanowi co do zasady wyjątek⁵, mogłoby znacząco przyczynić się do sprawniejszego procedowania. Również w pozostałych kategoriach spraw cywilnych możliwość przeprowadzania rozpraw zdalnych zarówno na początkowym etapie postępowania – pozwalając Sądowi zorientować się „bezpośrednio” w stanowiskach stron jak i na ich zakończenie, szczególnie gdy sprowadzają się one do podsumowania postępowania i głosów stron wydaje się konieczne. Podobnie na etapie postępowania apelacyjnego. Wydaje się, że jedynie w postępowaniu przed Sędem Najwyższym dopuszczalność tej formy wypadaloby ograniczyć z uwagi na powagę tego sądu oraz znaczenie i charakter problemów prawnych, które Sąd ten rozstrzyga.

Jakkolwiek profesjonalni prawnicy są przygotowani „na wszelkie ewentualności” także w kwestii sposobów przeprowadzania rozpraw i nieustannie dostosowują się w sposób elastyczny do realiów oraz wymogów rynku, to jednak nie ulega wątpliwości, że także ich praca, w wyniku pandemii, uległa w znacznej mierze cyfryzacji i stąd też wielu z nich nie wyobraża już sobie braku możliwości uczestnictwa w sprawach sądowych w trybie zdalnym. Warto zatem powrócić do tej kwestii w dyskusjach także w środowiskach branżowych, gdyż wyrażane stanowiska mogą przyczynić się sprawnego wypracowania w tej materii optymalnych rozwiązań prawnych.

z Rosją, co skutkuje napiętą sytuacją międzynarodową oraz istotnie wpływa na sytuację gospodarczą na całym świecie.

4 Zob. K. Joński, Efektywność sądownictwa powszechnego – podstawowe problemy, Warszawa 2016.

5 Zob. art. 45810 ustawy z 17.11.1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2021 r. poz. 1805 z późn. zm.).

Nie ma Trójmorza bez wolnej i suwerennej Ukrainy

Na dwudniowy Samorządowy Kongres Trójmorza, do Lubelskiego Centrum Konferencyjnego, przyjechali przedstawiciele samorządów dwunastu państw członkowskich Inicjatywy Trójmorza, jak również goście z Ukrainy. Kongres otworzył Prezes Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej Mateusz Morawiecki. Honorowym patronatem wydarzenia objął Prezydent RP Andrzej Duda.

– *Staramy się rozbudowywać Trójmorze o kolejne wymiary, by nie pozostało koncepcją teoretyczną. Samorządy mogą nadać tej idei wymiar praktyczny poprzez współpracę regionów. Nasz kongres odbywa się w cieniu wojny na Ukrainie. Nie będzie Trójmorza bez wolnej i suwerennej Ukrainy* – podkreślał Premier Mateusz Morawiecki.

Jak powstawała idea Trójmorza

Zgromadzonych na sali oraz on-line gości powitał Marszałek Województwa Lubelskiego Jarosław Stawiarski, który nawiązał do historii powołania Sieci Trójmorza.

– *Koncepcja podjęcia współpracy europejskiej na nieco zaniedbanej osi północ-południe była podnoszona wiele lat wcześniej już przez śp. prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Umacnianie polskiej podmiotowości i samodzielności w stosunkach międzynarodowych uważał on za niezwykle ważną kwestię, dlatego w kolejnych latach klarowała się coraz bardziej idea Trójmorza* – przypominał Marszałek Województwa Lubelskiego Jarosław Stawiarski.

Celem pierwszego panelu „Inicjatywa Trójmorza – Ukraina – Wyzwania Współpracy” było ukazanie konsekwencji agresji Rosji na Ukrainę dla funkcjonowania Inicjatywy Trójmorza oraz wyzwań dotyczących obecnej i przyszłej współpracy Inicjatywy z Ukrainą. Dyskutowano o znaczenie formatu Inicjatywy Trójmorza dla odbudowy niepodległego państwa ukraińskiego oraz o możliwości przyjęcia Ukrainy do Sieci jako członka Inicjatywy.

W panelu wystąpili m.in. Podsekretarz Stanu w MSZ i Pełnomocnik rządu ds. Inicjatywy Trójmorza Paweł Jabłoński, Ambasador Ukrainy w Polsce Andrij Deszczyca oraz Ambasador USA w Polsce Mark Brzezinski.

Podczas panelu „Rzeczpospolita Obywatelska – jak budowano kapitał społeczny między Polską a Ukrainą” poszukiwano

odpowiedzi na pytanie, czy budowa kapitału społecznego między Polską a Ukrainą przyczyni się do bezpieczeństwa obszaru Inicjatywy Trójmorza. Celem dyskusji było kreowanie wspólnych inicjatyw oraz przedsięwzięć w obszarze społecznym, kulturalnym i gospodarczym, zarówno w perspektywie obecnego konfliktu za naszą wschodnią granicą, jak i w perspektywie powojennej odbudowy Ukrainy oraz jej integracji ze strukturami europejskimi i rozwoju w ramach Inicjatywy Trójmorza.

Debata Regionów, poświęcona rozbudowie samorządowego komponentu Inicjatywy Trójmorza, w tym roku zrealizowana została w ramach programu „Dyplomacja publiczna 2022” finansowanego przez MSZ RP. Dyskusja dotyczyła poszukiwania możliwości wsparcia uchodźców oraz instrumentów finansowych niezbędnych dla odbudowy państwa ukraińskiego po zakończeniu działań wojennych.

W debacie wzięli udział m.in. Marszałek Województwa Lubelskiego Jarosław Stawiarski i Marszałek Województwa Podkarpackiego Władysław Ortyl, a także Przewodniczący Tarnopolskiej Rady Obwodowej Mykhaylo Golovko.

Spore zainteresowanie Kongresem

Drugi i ostatni dzień Samorządowego Kongresu Trójmorza otworzył Marszałek Województwa Lubelskiego Jarosław Stawiarski. Podczas ceremonii otwarcia głos zabrał Wiceprezes Rady Ministrów, Minister Aktywów Państwowych Jacek Sasin. Oprócz dyskusji w trakcie paneli i seminarium Kapituła Kongresu wręczyła nagrody „Międzynarodowy Sukces w obszarze regionów Trójmorza”. Z kolei Ministrowie Transportu z Polski i Bułgarii podpisali deklarację transportową.

– *Wczorajszy dzień był zdominowany sytuacją na Ukrainie. Trwająca wojna i jej konsekwencje istotne są dla nas, dwunastu państw Unii Europejskiej, i dla całego świata. Konkluzja wypowiedziana wczoraj przez Premiera Mateusza Morawieckiego, że nie ma Trójmorza bez wolnej i suwerennej Ukrainy, jest jednym z ważniejszych stwierdzeń. Ukraina, która ma się stać krajem europejskim, dąży do krajów zjednoczonej Europy poprzez Inicjatywę Trójmorza. My możemy stać się swoistą forpocztą dla braci Ukraińców* – mówił Marszałek Województwa Lubelskiego Jarosław Stawiarski.

Marszałek Województwa Lubelskiego Jarosław Stawiarski i Prezes Instytutu Rozwoju Samorządu Terytorialnego Województwa Lubelskiego prof. Marcin Szewczak ogłosili laureatów szczególnie zasłużonych dla Inicjatywy Trójmorza, którzy dążą do zacieśniania relacji między państwami dwunastu regionów. (listę nagrodzonych podajemy w ramce).

Na tegoroczny Samorządowy Kongres Trójmorza zarejestrowało się ponad 1000 uczestników, w tym 900 do stacjonarnego udziału w wydarzeniu, zaś blisko 150 osób wybrało opcję on-line.

Samorządowy Kongres Trójmorza odbywa się dzięki wsparciu kluczowych partnerów strategicznych, merytorycznych i patronów medialnych wydarzenia, m.in. dzięki Kancelarii Prezydenta, Ministerstwu Aktywów Państwowych, Ministerstwu Edukacji i Nauki, Ministerstwu Infrastruktury oraz Ministerstwu Rolnictwa i Rozwoju Wsi, a także BGK, Bogdanka, Enea, GPW, Grupa Azoty Puławy, Krajowa Grupa Spożywców, Polski Cukier, Lotto, Orlen, PFR Portal PPK, PGE, PGNiG, PKP, Poczta Polska, PZU.

Zaszczenia dla idei Trójmorza

Rada Programowa Kongresu przyznała nagrody „Międzynarodowy Sukces w obszarze regionów Trójmorza” w trzech kategoriach:

- nagrodę w kategorii „Osobowość” odebrał Wiceprezes Rady Ministrów, Minister Aktywów Państwowych Jacek Sasin za przyczynianie się do rozwoju inicjatywy Trójmorza, zacieśnianie relacji między państwami oraz wzmocnienie potencjału gospodarczego regionów Trójmorza;
- nagrodę w kategorii „Firma międzynarodowa” otrzymała PZU S.A. Nagrodę odebrała Beata Kozłowska-Chyła, prezes zarządu, w uznaniu za aktywne międzynarodowe działania i wspieranie rozwoju Inicjatywy Trójmorza;
- nagrodę w kategorii „Firma regionalna” otrzymało NORGPOL CZERWIŃSKI S.J., reprezentowane przez prezesa spółki Zbigniewa Czerwińskiego.

Oprac. na podstawie danych Biura Prasowego Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego w Lublinie

Transformacja Lubelskiego Węgla

Z Arturem Wasilem prezesem spółki Lubelski Węgiel „Bogdanka” S.A. rozmawia Radosław Nosek



Czy w związku z wojną na Ukrainie i kryzysem na rynku węgla w Polsce, Bogdanka może zwiększyć, w najbliższym czasie, wydobycie węgla?

Podtrzymujemy plan produkcyjny zgodny ze strategią, czyli na poziomie średniorocznym 9,7 mln ton. Od 2018 r. systematycznie zwiększamy wydobycie - 2018 - 9,05, 2019 - 9,4, 2021 - 9,9 mln ton wyprodukowanego węgla. Rekordowy wynik z ubiegłego roku jest efektem prac rozpoczętych w 2019 roku i kontynuowanych w 2020 - roku pandemicznym. Wielkość naszej produkcji oparta jest o efektywność i możliwości bezpiecznego wykorzystania infrastruktury m.in. szybowej.

Zmieniamy natomiast strukturę sprzedaży naszych produktów odpowiadając na potrzeby lokalnych, detalicznych odbiorców, do celów opozycja planowana w tym sektorze sprzedaż w tym roku to 260 tys. ton węgla - do tej pory było to 60 tys. ton rocznie.

Trzeba po raz kolejny podkreślić, że inwestycje w górnictwo są czasochłonne i kosztochłonne. Aby inwestować musimy wiedzieć, że polityka Unii po raz kolejny nagłe nie odwróci się od węgla. Skutki takich działań odczuwamy w tej chwili, braku węgla trzeba uzupełniać importem, gdyż pol-

skie kopalnie nie są w stanie w ciągu kilku miesięcy znacząco zwiększyć wydobycia, jest to niemożliwe. Prace przygotowawcze trwają dwa lata, a więc w takiej perspektywie można mówić o realnym zwiększaniu wydobycia.

Jak przetrwać czas transformacji w górnictwie?

Jako kopalnia węgla energetycznego chcąc przetrwać musimy czas transformacji dostosowywać się do wyzwań rynku krajowego i europejskiego i przygotowania Spółki na nadchodzący czas. Dlatego podjęliśmy działania prowadzące do pozyskania dodatkowych źródeł przychodu z działalności poza węglem energetycznym oraz zupełnie pozawęglowych. Celem Zarządu Spółki jest przygotowanie jej na najgorszy czas, czyli taki, w którym proces dekarbonizacji doprowadzi do pełnej eliminacji węgla z systemu elektro-energetycznego. Jestem świadomy, że do tego daleka droga, tak daleka jak zakończenie procesu inwestycyjnego w obszary poza węglowe. Ważnym argumentem za poszukiwaniem dodatkowych źródeł przychodu jest brak inwestycji w nowe jednostki wytwórcze oparte na węglu a te, które będą moder-

nizowane celem wydłużenia żywotności to perspektywa 2035 roku. Wg opracowań eksperckich w 2040 r. w Polsce (przy wysokim scenariuszu uprawnień do CO₂) zapotrzebowanie na węgiel energetyczny będzie wynosić około 11 mln ton. To niewątpliwie szansa dla Bogdanki na utrzymanie miejsc pracy, ale wymaga to dalszych działań w kierunku programu inteligentnej kopalni, zmian organizacyjnych i technologicznych. Natomiast tym roku rozpoczynamy poszukiwanie węgla typu 35 na południu Lubelszczyzny, gdzie jest duże prawdopodobieństwo, że tam właśnie występuje

Jak wygląda realizacja procesu inwestycyjnego, dotyczącego przyszłej produkcji, zaplanowana przez Lubelski Węgiel na ten rok?

W minionym roku Bogdanka wydała na inwestycje 452 mln zł. W tym roku wydatki mają być wyższe, wyniosą 679 mln zł. Obecnie prace prowadzone są zgodnie z założeniami. Plan na ten rok to wydrążenie chodników o długości 33 km. Wzrost kwoty przeznaczanej na inwestycje wynika z wyższych kosztów związanych z rosnącymi cenami różnych towarów, w tym stali. Od kilku lat podejmujemy działania zmierzające do odzysku stali, która była już wykorzystywana pod ziemią, by później ponownie ją wykorzystać, jak zmniejszając obudowę stalową na metr bieżący chodnika, zastępując ją obudową kotwową.

Tak jak już wspominałem, inwestycje w górnictwo są czaso- i kosztochłonne. Podjęcie decyzji przez jakikolwiek zarząd o zwiększeniu inwestycji musiałyby wiązać się z prawdopodobieństwem, że węgiel będzie potrzebny w dłuższym okresie. Dziś takiej gwarancji nie ma. Dlatego trzymamy się naszej strategii i realizujemy krok po kroku inwestycje zaplanowane. One przyniosą efekty w perspektywie dwóch lat.

Jak jest przyszłość węgla, czy z związku z nową sytuacją na rynkach surowcowych, spowodowaną m.in. wojną na Ukrainie, można np. oczekiwać, że proces dekarbonizacji zostanie spowolniony?

Zwrot w stronę węgla, otwieranie elektrowni węglowych w Niemczech, Austrii

czy Wielkiej Brytanii pokazują, że prowadzona dotąd polityka dekarbonizacji oparta była na nierealnych założeniach w zakresie stabilności i wystarczalności OZE oraz oparcia procesu na paliwie przejściowych, czyli gazie ziemnych, z Rosji. Dziś potrzebne jest bardziej racjonalnie podejście do zagadnienia niemniej jednak uważam, że czas węgla potrwa kilka lat, a w perspektywie kilku proces dekarbonizacji powróci ze wzmoczoną siłą. Na dziś nie znamy jeszcze odpowiedzi na pytanie czy kraje Europy Zachodniej są zdolne do pozyskania gazu z alternatywnych kierunków, jaki będzie koszt transportu takiego gazu i dostępności infrastruktury przesyłowej. Więc oprócz dostępności pytanie o koszty takiego działania. I tak naprawdę po otrzymaniu odpowiedzi na te pytania będzie można oszacować czas powrotu do węgla.

Bogdanka znana jest z wielu innowacyjnych rozwiązań. Czy istnieje szansa, aby „eksportować” te rozwiązania na rynki zagraniczne i w ten sposób zarabiać?

Nie ukrywamy, że naszym know-how interesują się kopalnie spoza Europy. Nasze rozwiązania pokazują, że w górnictwie jest jeszcze wiele do zrobienia, a tylko cyfryzacja jest w stanie sprawić, że nasza branża będzie bardziej konkurencyjna. To co udało się do tej pory zrobić, a co przyciąga wzrok to przede wszystkim system ABB



Ability, który daje Bogdancie coś czego nie ma żadna kopalnia w Polsce, możliwość przewidywania awarii, rozwiązywania problemów maszyn i urządzeń oraz skracania czasu przestojów sprzętu, co w konsekwencji prowadzi do redukcji kosztów utrzymania aktywów górniczych. Do takiego stanu potrzeba jeszcze kilku kroków, ten najważniejszy został już wykonany.

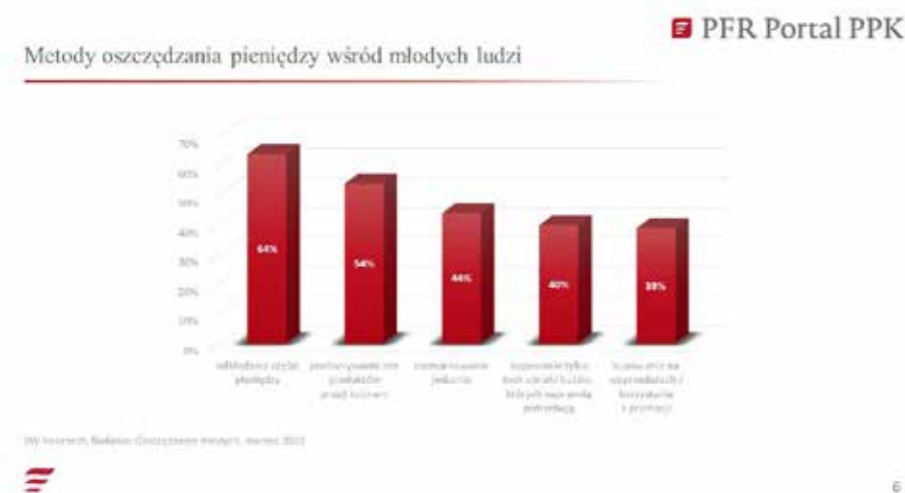
Tylko u nas działa system wspomagający klimatyzację centralną w polu Stefanów w postaci wytwornicy lodu. To rozwiązanie na skalę światową. Obecnie trwa test

urządzenia do podawania połączonych elementów obudowy do czoła przodka. Wdrożone zostały przenośniki do jazdy ludzi, co pozwoliło zaoszczędzić ok. 50 min. czasu pracy na każdej zmianie. LW Bogdanka dysponuje bezobsługowymi przenośnikami, które są jedynie nadzorowane przez cieśli przechodzących wzdłuż trasy. Ci wykonują jedynie prace techniczne i konserwacyjne. Tego typu rozwiązania są niezbędne i przygotowują kopalnię na braki kadrowe, które mogą pojawić się w górnictwie za kilka lat.



Jak oszczędzają młodzi ludzie SW Research na zlecenie PFR

Zgodnie z teorią ekonomii oraz wzorcami behawiorystycznymi, możemy wyróżnić dwa główne typy ludzi – tych, którzy oszczędzają, aby później móc przeznaczyć zgromadzone środki na wymarzony zakup oraz tych, którzy żyją na kredyt. Oczywiście pomiędzy skrajnościami jest wiele postaw, które w różnym stopniu adaptują cechy jednej lub drugiej grupy. Co w czasach recesji myślą o oszczędzaniu młodzi mieszkańcy Polski? Odpowiedź na to pytanie możemy znaleźć w raporcie „Oszczędzanie młodych”, przygotowanym w oparciu o wyniki badań ilościowych i jakościowych zrealizowanych w I kwartale 2022 roku przez SW Research na zlecenie PFR Portal PPK.



Oszczędzanie jest istotne dla zdecydowanej większości (86%) zapytanych osób w wieku 18-35 lat, które wzięły udział w badaniu. Ci, którzy posiadają oszczędności, odkładają regularnie konkretne sumy pieniędzy lub odkładają to, czego nie wydadzą w ciągu miesiąca. Są i tacy, którzy oprócz odkładania pieniędzy co miesiąc, dodatkowo je inwestują. Pozwala to na zwiększenie poczucia bezpieczeństwa i stabilizacji (23%), zabezpieczenia własnych pieniędzy na większe wydatki (18%) i umożliwienia zapewnienia dobrej przyszłości sobie i najbliższym. Jednak, co ciekawe, młodzi ludzie różnie rozumieją termin „oszczędzanie”, chociaż dla większości (64%) jest to odkładanie części zarobków na przyszłość. Ponad połowa respondentów uważa, że równie istotnymi formami oszczędzania są: porównywanie cen pro-

duktów przed zakupem (54%), niemarnowanie jedzenia (44%), kupowanie tylko tych ubrań, których naprawę potrzebują (40%) oraz kupowanie rzeczy na wyprzedażach, korzystanie z bonów rabatowych i promocji (39%).

„Myślę, że to jest bardzo dobry pomysł, można oszczędzić i przyczynić się do poprawy środowiska. Z mojej strony też oszczędzam wodę, światło. Też staram się nie kupować dużo ubrań, tylko wykorzystywać te, które mam. Czasami kupuję używane rzeczy” – powiedziała jedna z uczestniczek badania jakościowego.

Cele oszczędzania są różne – jedni odkładają na dalszą przyszłość (54%), inni na tzw. czarną godzinę (49%), na swoje pasje (32%), podróże (32%) oraz na rodzinę i dzieci (26%). Najczęstszymi motywacja-

mi stojącymi za oszczędzaniem na dalszą przyszłość są: chęć pozostania niezależnym/a najdłużej jak to możliwe (49%), chęć zabezpieczenia na wypadek utraty pracy (47%) oraz chęć zabezpieczenia na wypadek nieprzewidzianych wypadków (38%).

„Młodzi ludzie (18-35 lat) dopiero rozpoczynają swoje zawodowe życie, dostają pierwsze wypłaty. Uczą się planować wydatki, w tym oszczędności. Myślę, że to bardzo dobry moment, by zacząć myśleć o oszczędzaniu – nie tylko w perspektywie najbliższych wakacji, ale dalszego życia, założenia rodziny, kupna mieszkania, a także zabezpieczenia godnej i dobrej przyszłości po zakończeniu aktywności zawodowej” – powiedział Robert Zapotoczny, prezes zarządu PFR Portal PPK.

Jak się jednak okazuje, pogłębiona dyskusja w badaniu jakościowym dostarcza ciekawych wniosków. Respondenci pod pojęciem „dalsza przyszłość” niekoniecznie rozumieją oszczędzanie na emeryturę. Niejednokrotnie padają stwierdzenia, że jest to konkretny cel np. budowa domu, zakup mieszkania.

„Mamy z żoną plany kupna czegoś większego w przyszłości, więc myślę, żeby jakoś progresywnie powiększać oszczędności. Biorąc pod uwagę, że będzie taki moment, kiedy będzie potrzeba jakiegoś większego wydatku, to wtedy będziemy mogli skorzystać z konsekwentnie zbieranych pieniędzy” – powiedział uczestnik badania jakościowego.

„Badanie „Oszczędzanie młodych” pozwoli nam usprawnić komunikację, skierowaną do osób poniżej 35. roku życia oraz poznać

w Polsce – wyniki badania Portal PPK sp. z o.o.

podbudki, jakimi kierują się przy podejmowaniu (lub nie) decyzji o oszczędzaniu. Edukacja finansowa oraz uświadomienie młodym ludziom, że warto systematycznie oszczędzać nawet niewielkie kwoty, jest naszym najważniejszym zadaniem. Chodzi przecież o zabezpieczenie ich przyszłości” – powiedziała Małgorzata Smółkowska, członek zarządu PFR Portal PPK.

Na uwagę zasługuje też fakt, że mniej niż 1/3 respondentów uważa, że ma dużą wiedzę z dziedziny finansów.

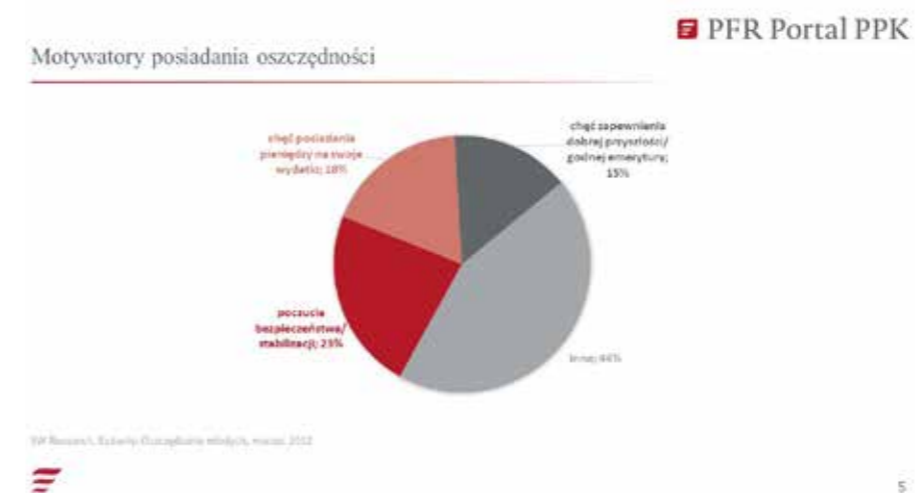
Badania jakościowe wykazały, że połowa z zapytanych osób ma przeciętną wiedzę w tym zakresie. Podstawowym źródłem

Jeśli chodzi o moment zakończenia aktywności zawodowej, 44% młodych ludzi zamierza przejść na emeryturę zgodnie z wiekiem ustawowym, kolejne 43% zamierza pracować tak długo, jak będzie się dało, a 11% planuje skorzystać z opcji przejścia na wcześniejszą emeryturę. Badani niepewnie patrzą w przyszłość, są nieufni, nie wierzą, że dostaną godną emeryturę, która pozwoli im się utrzymać. Uważają, że jeśli mieliby dostawać od państwa 30% ich ostatniej pensji, nie pozwoliliby to im na utrzymanie się, zwłaszcza jeśli żyliby w pojedynkę. W badaniu jakościowym młodzi ludzie komunikują, że gdy zdrowie i siły

Ponad połowa badanych wie, czym są Pracownicze Plany Kapitałowe, a 79% z nich jest uczestnikami programu.

Z narracji badanych uczestniczących w PPK wynika, że pozostanie w PPK przynosi im korzyści. Podkreślają możliwości, jakie daje ten program. Uczestnicy PPK, pozostając w programie kierowali się m.in. takimi argumentami, jak dodatkowe środki przy wypłacie emerytury (40%), wpłaty od pracodawcy (29%) czy też prywatność odkładanych środków (27%) i możliwość dziedziczenia (17%). Badani nieuczestniczący w programie podają różne powody niechęci do udziału w PPK. Co ciekawe, często na pierwszy plan wysuwa się niechęć, negatywne nastawienie pracodawców do uczestnictwa ich pracowników w PPK oraz idący za tym brak wystarczającej informacji ze strony pracodawcy nt. Pracowniczych Planów Kapitałowych.

Badanie „Oszczędzanie młodych” zostało zrealizowane na przełomie 2021 i 2022 roku przez SW Research na zlecenie PFR Portal PPK sp. z o.o. i obejmowało dwie części: badanie ilościowe na próbie 815 osób w wieku 18-35 (grudzień 2021 roku) oraz serię wywiadów indywidualnych i grup focusowych zrealizowanych w lutym 2022 roku.



informacji jest dla nich internet (66%), rodzina (29%), znajomi (26%). Tylko 26% respondentów przyznało, że słucha porad ekspertów z dziedziny finansów, a zaledwie 19% sięga po fachową literaturę.

Zapytani o formy oszczędzania, z których korzystają, respondenci najczęściej wymieniali konta oszczędnościowe (60%), trzymanie pieniędzy w tzw. „skarpecie” (35%), lokaty bankowe (28%), PPK (14%) oraz akcje (14%).

„Staram się odkładać regularnie, jak na przykład nie wydaję w danym miesiącu i więcej mi zostanie, to też część z tego przeznaczam na IKE, a część zostawiam na czarną godzinę. Martwię się trochę o emeryturę, bo to podobno będzie 30% obecnego wynagrodzenia” – powiedziała jedna z uczestniczek badania jakościowego.

na to pozwolą, chcieliby pracować jak najdłużej, nie tylko dlatego, że boją się, że nie utrzymają się na emeryturze, ale również dlatego, że okres emerytalny kojarzy im się z nudą i chcieliby mieć jak najdłuższy kontakt z innymi ludźmi. Jednocześnie tylko 30% respondentów uważa, że będzie w stanie pozwolić sobie na realizację marzeń na emeryturze. Przeciwnego zdania jest aż 20% badanych, przy czym połowa młodych osób jeszcze się nad tym nie zastanawiała i nie umie tego ocenić.

„Musimy pamiętać, że jeśli będziemy odkładać małe kwoty co miesiąc przez 40 lat, to tego nawet nie odczujemy w domowym budżecie, a kończąc 60, 65 lat będziemy mogli zrealizować swoje marzenia” – podsumowała Małgorzata Smółkowska.

O PFR Portal PPK sp. z o.o.

Spółka jest częścią Grupy Polskiego Funduszu Rozwoju, w ramach której odpowiada za prowadzenie działalności określonej w ustawie o Pracowniczych Planach Kapitałowych. Stanowi centrum kompetencji w obszarze PPK, a jej misją jest gromadzenie oraz udzielanie informacji o funkcjonowaniu programu, co czyni m.in. za pomocą portalu mojeppk.pl.

Pracownicze Plany Kapitałowe (PPK) to program prywatnego, długoterminowego oszczędzania, w którym oszczędności budowane są wspólnie przez pracowników, pracodawców i państwo.

Źródło informacji: mat. prasowe PFR Portal PPK

Wspaniali laureaci 32. edycji Konkursu „Teraz Polska”

W tegorocznej edycji Konkursu „Teraz Polska” wyłoniono 23 laureatów. Nagrodzone produkty, usługi i innowacje są znakomite. Dosadnie pokazują, gdzie tkwi prawdziwy potencjał krajowej gospodarki i kto jest jej najlepszym ambasadorem i przedstawicielem. 32. Gala „Teraz Polska” odbyła się w Pałacu Prezydenckim, w obecności Pierwszej Damy RP, Pani Prezydentowej Agaty Kornhauser-Dudy.

Kiedy świat mierzył się z COVID-19, wszyscy wyczekiwali zakończenia pandemii, aby móc znów żyć jak dawniej, oddychać pełną piersią, ale też prowadzić działalność gospodarczą na wcześniejszych zasadach. I właśnie wtedy, kiedy wirus zaczął się wycofywać i odpuszczać – wciąż nie wiemy, na jak długo – spadła nowa plaga. Ukraina, nasz najbliższy sąsiad, doświadczyła rosyjskiego ataku i znalazła się w okowach wojny. Gdy powstaje ten tekst, ona wciąż trwa. Pierwszą ofiarą jest naród ukraiński, który płaci wielką cenę, nie tylko za swój kraj, ale również za Europę. Ale już dziś wiadomo, że konsekwencje odczujemy wszyscy. I nie bardzo potrafimy je przewidzieć. Aby jednak iść w niepewną przyszłość z podniesioną głową i aby być na nią jak najlepiej przygotowanym, powinniśmy opierać się na stabilnych fundamentach. Jeszcze zanim wybuchła pandemia, w środowisku zarządzających biznesem popularna była teza mówiąca, że zaufanie to waluta przyszłości. Dziś chciałoby się powiedzieć więcej – że zaufanie jest przyszłością.

Swoistym świętem zaufania była 32. Gala „Teraz Polska”, która odbyła się 9 czerwca w Pałacu Prezydenckim w Warszawie. Zaś wszystkie organizacje, przedsiębiorstwa, spółki, których produkty i usługi mają prawo do posługiwania się Godłem „Teraz

Polska”, to niekwestionowani liderzy zaufania. Ich rola na krajowym rynku, znacząca w czasach harmonii i spokoju, staje się wręcz kluczowa w dobie niepewności i przemian. Bo wtedy nie tylko konsumenci, ale też po prostu całe społeczeństwo potrzebuje owych liderów, a może nawet warto powiedzieć: filarów zaufania. A znak „Teraz Polska” jest jego symbolem.

Właśnie ze względu na zaufanie Godło „Teraz Polska” jest najbardziej rozpoznawalnym i najwyższym cenionym znakiem jakości i polskiego pochodzenia. – *Godło „Teraz Polska” to jest znak najwyższej jakości, ale przede wszystkim bardzo prestiżowy certyfikat, który przekonuje nawet najbardziej wymagających klientów i, co nie jest bez znaczenia, inspirowanie innych przedsiębiorców do podejmowania wyzwań i ambitnych działań. Cieszę się, że statuetki trafiają do przedstawicieli bardzo różnych dziedzin biznesu, bo to z kolei jest dowodem siły i wszechstronności naszej polskiej gospodarki* – mówi Pierwsza Dama Agata Kornhauser-Duda podczas 32. Gali „Teraz Polska”. – *Polacy są świadomymi konsumentami i wiedzą, że to jest najlepsze dla nich, dla ich rodzin i dla całej polskiej gospodarki. Polacy, co również wynika z badań, są świadomymi patriotami i pocieszające jest, że dotyczy to wszystkich pokoleń, w tym również ludzi młodych* – mówi Krzysztof Przybył, prezes Fundacji Polskiego Godła Promocyjnego „Teraz Polska”. – *Dotychczas w Konkursie wzięło udział ponad 6 tys. polskich firm, reprezentujących wszystkie branże krajowej gospodarki, spośród których nagrodzono łącznie 792. Biorą w nim udział zarówno duże polskie przedsiębiorstwa z sukcesami eksportowymi, jak i małe firmy rodzinne. Jest to możliwe, gdyż podstawowym kryterium oceny jest jakość ofe-*

rowanych produktów i usług, a nie wielkość przedsiębiorstwa – twierdzi Michał Kleiber, przewodniczący Kapituły Konkursu „Teraz Polska”. – *Polscy przedsiębiorcy budują nowoczesną, innowacyjną gospodarkę, zaś ich produkty i usługi zyskują zaufanie i lojalność klientów. I dlatego najlepszą wskazówką dla wielu pokoleń konsumentów jest Godło „Teraz Polska”, bo pozwala wybierać produkty i usługi racjonalnie, wskazując najwyższą jakość i krajowe pochodzenie* – dodaje Michał Lipiński, dyrektor Konkursu „Teraz Polska”.

Już po raz drugi podczas Gali „Teraz Polska” nagrodzono Młodego Promotora Polski. Spośród nominowanych przez Kapitułę wybitnych reprezentantów nauki, kultury i sportu wyboru dokonała Pierwsza Dama Agata Kornhauser-Duda. Tytuł został przyznany Marii Andrejczyk.

Warto wspomnieć, że zakończenie 32. edycji Konkursu „Teraz Polska” jest również momentem, od którego można zgłaszać produkty i usługi do 33. edycji. – *Do czasu oficjalnej inauguracji kolejnej edycji Konkursu firma może złożyć ankietę rejestracyjną, która jest rodzajem wstępnej deklaracji udziału w Konkursie. Po inauguracji, która nastąpi jesienią 2022 r., będzie można przejść do drugiego etapu zgłoszenia, czyli przesłać ankietę weryfikacyjną* – tłumaczy Michał Lipiński. Zachęcamy firmy do zgłaszania produktów i usług, ponieważ Godło „Teraz Polska” jest dla klientów najlepszą i uznawaną przez nich samych wskazówką, że dany produkt lub usługa cechują się najwyższą jakością i polskim pochodzeniem.

Więcej informacji o gali, tegorocznych laureatach Konkursu „Teraz Polska” i jego kolejnej edycji, do której już można zgłaszać produkty, usługi i innowacje na stronie: WWW.terazpolska.pl



Polski system wspierający zarządzanie firmą, konkurencyjny dla największych światowych systemów ERP

Z Robertem Wojtkowskim prezesem zarządu Gardens - Software, rozmawia Magdalena Gryczke

Podczas 32. edycji Konkursu Teraz Polska Gardens-Software otrzymała Nagrodę w kategorii Produkt. Co Państwa zdaniem zdecydowało o przyznaniu tak zaszczytnego wyróżnienia?

Stworzyliśmy pierwszy polski system wspierający zarządzanie średnimi i dużymi firmami, który jest konkurencją dla największych na świecie systemów ERP takich jak SAP czy MS Dynamics. Stało się to dzięki własnej technologii rozwoju oprogramowania, która powstała w naszym kraju. Jesteśmy autorami pierwszego polskiego języka programowania wysokiego poziomu o nazwie QLX. Cieszy nas bardzo to, że nasza ciężka praca została doceniona i otrzymaliśmy to zaszczytne wyróżnienie.

Czym dla Państwa firmy jest znak Godła Teraz Polska? Czy jego posiadanie jest doceniane przez klientów i partnerów biznesowych?

Obserwujemy, że Godło Teraz Polska jest doceniane przez pewną grupę klientów i partnerów.

Mam nadzieję, że coraz więcej firm w Polsce posiada świadomość tego jak ważne jest abyśmy kupowali produkty wytworzone polską myślą technologiczną i kooperowali z firmami o rodzimym kapitale. Na przykład większość firm niemieckich kupuje licencje wytworzone tylko w Niemczech. W naszym kraju niestety tak nie jest, ponieważ dopiero rodzi się świadomość tego, że prawa licencyjne do programów są prawami autorskimi majątkowymi, a te są dobrem narodowym. Ciągłe nie potrafimy rozróżnić sprzedaży usług programistycznych od sprzedaży licencji. A to jest różnica fundamentalna. Rodzime firmy budujące oprogramowanie mają dziś bardzo trudną sytuację z kadrami programistów, którzy dostają atrakcyjne oferty pracy na rzecz obcych licencji. Stawki dla klientów zagranicznych są dziś 2 razy większe niż dla klientów w Polsce, więc obsługując polskie firmy nie mamy szans utrzymać dobrych kadr programistów. Wniosek jest prosty: będziemy mieć dobrą polską technologię informatyczną i dobre polskie

programy, jeżeli zaczniemy je kupować dla profesjonalnych wdrożeń zamiast ufać zewnętrznym dostawcom.

Jakie cechy posiada system Gardens, co daje połączenie warstwy aplikacyjnej, której kluczowym elementem jest system Gardens ERP ze zintegrowanym środowiskiem rozwoju (IDE)?

Młodzi informatycy pytają mnie: po co wymyślać nowe zintegrowane środowisko rozwoju ze specjalnym językiem programowania, gdy mamy tyle standardów we współczesnej informatyce? Krótka odpowiedź: System SAP stał się rozpoznawalnym na całym świecie „SAPEM” tylko dlatego, że ktoś zdecydował się w latach 80-tych zaimplementować na „jego pokładzie” specjalny język skryptowy o nazwie ABAP. Współczesny system ERP służy do zarządzania i integrowania wszystkich procesów w firmach. Kluczowa jest dzisiaj możliwość rozwoju oprogramowania, nie tylko jego wdrożenie, ale też ciągłe rozwijanie funkcjonalności dostosowywanej do zmieniających się warunków biznesu. To oznacza, że zakres funkcjonalności ciągle się musi zmieniać, aby zapewnić rozwój firmy. Przejście i dalsze rozwijanie kodu niskopoziomowego napisanego przez innego programistę jest często niemożliwe lub bardzo kosztowne. W takich przypadkach taniej jest napisać coś od nowa niż analizować złożony i mocno sparаметryzowany kod. Rozwiązując problem przy użyciu języka ogólnego zastosowania istnieje kilka tysięcy różnych sposobów napisania takiej samej funkcjonalności, natomiast za pomocą języka wysokiego poziomu dany problem programista rozwiązać może na kilka sposobów. Za pomocą naszego języka QLX, który jest językiem wysokiego poziomu, certyfikowany partner może dalej rozbudowywać program w firmie. Firmy często organizują własny dział rozwoju swojego systemu ERP i robią to we własnym zakresie. To wszystko zmienia optykę kosztów. Tak samo nie buduje się dzisiaj stron WWW w języku C++ tylko w specjalizowanych środowiskach do tego celu, aby zaoszczędzić czas. Dlatego tworzy



Fot. Katarzyna Zielenka-Majchrzycka

się języki wysokiego poziomu wyspecjalizowane do określonej dziedziny, aby programy rozbudowywać szybciej czyli taniej. Więc osadzenie zintegrowanego środowiska rozwoju wewnątrz systemu ERP jest dzisiaj koniecznością zapewniającą cyfryzację i rozwój przedsiębiorstw na światowym poziomie.

Które branże są najbardziej reprezentowane dla wdrożeń Gardens ERP?

Dzięki temu że dostarczamy wbudowaną platformę rozwoju, dostarczamy często specyficzne rozwiązania ERP, których nie można dostać na rynku. Wszystkie wdrożenia są „szyte na miarę” potrzeb procesowych danej firmy. Zauważyliśmy że jest pewien próg rozwoju firmy, powyżej którego konieczne jest zarządzanie operacyjne i system ERP, który umie się dostosować do organizacji firmy a nie odwrotnie, aby zachować indywidualny model procesowy firmy. Gardens ERP wdrażamy w różnych branżach, ale najbardziej sprawdza się w obszarach firm produkcyjnych o złożonych procesach projektowych lub konstrukcyjnych. Tam gdzie trzeba zintegrować logistykę, dystrybucję, kooperację z produkcją, dalej z magazynowaniem i całym łańcuchem dostaw, skonsolidować procesy wielu spółek, w końcu automatycznie rozliczać cały krąg kosztowy w powiązaniem ze wszystkimi obszarami modułem finansowo-księgowym.

Wielu klientów traktuje nasze książki również jako wyrafinowane prezenty

Z Urszulą Kurtiak – Ley i Edwardem Ley, założycielami Wydawnictwa Artystycznego Kurtiak & Ley, rozmawia Magdalena Gryczke



Po lewej: Urszula Kurtiak - Ley; Po prawej: Edward Ley

Firma wykonywała zamówienia dla papieży, rodziny królewskiej, wielu innych głów państw, wybitnych osobistości, a także wielkich zagranicznych firm. Jakie warunki muszą być spełnione, aby powstawały wydawnictwa znajdujące uznanie tak wymagających klientów?

Edward Ley: Rzeczywiście wykonywaaliśmy takie prestiżowe zamówienia. Jednak królów jest niewielu, a papież jeden. Gdybyśmy tylko dla nich pracowali, to nie wiem jak nasz biznes by wyglądał. Na szczęście są klienci i kolekcjonerzy, może nie tak eksponowani, ale gustujący w pięknych książkach bibliofilskich, drukowanych na artystycznych, wiecznotrwałych papierach i ręcznie oprawianych w skóry i inne szlachetne materiały.

Jakiego rodzaju produkty, usługi z szerokiego portfolio działalności są największą siłą wydawnictwa, czymś w rodzaju okrętu flagowego?

Urszula Kurtiak-Ley: Myślę, że biblioteki domowe artystycznie oprawione w skóry, bardzo starannie dobrane, indywidualne. Składają się z kompletnych dzieł pisarzy polskich i obcych oraz wydawnictw encyklopedyczno-słownikowych. Wszystko, co

najważniejsze. Takie kolekcje tworzy się przez lata.

E.L.: Tak powstawały dawniej słynne magnackie biblioteki Ossolińskich, Krasieńskich, Załuskich, które później przekazywano na rzecz społeczeństwa. Ciceron powiedział: Kto ma bibliotekę i ogród – to ma wszystko co jest niezbędne do życia. Obecnie również powstają takie rodzinne księgozbiory.

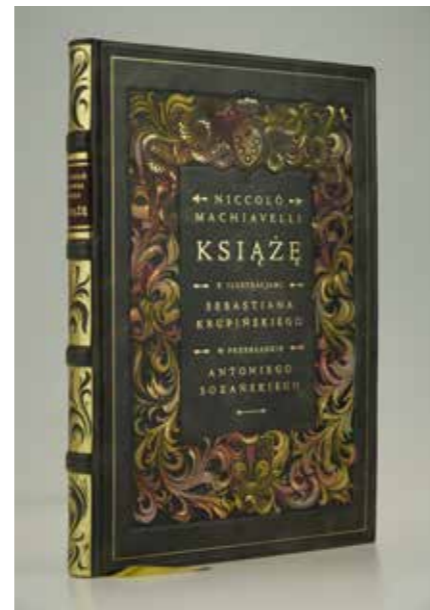
Wielu klientów traktuje nasze książki również jako wyrafinowane prezenty. Na przykład słynne „Pamiętniki Adama i Ewy” Marka Twaina – najurokliwszy tekst o miłości – kupowane są na prezenty urodzinowe, ślubne lub rocznice ślubu. Takie książki personalizujemy w szczególny sposób. Mają inicjały, dedykacje, portrety. Nawet kolor i styl oprawy, tytuł czy autora dobieramy do upodobań solenizantów.

Książki wydawane przez Wydawnictwo Kurtiak i Ley zdobyły uznanie na całym świecie, były eksponowane m.in. w Paryżu, Nowym Jorku, Pekinie czy Londynie. Ile trzeba było lat pracy, jakiego rodzaju działania, stosowane technologie doprowadziły do takich sukcesów w internacjonalizacji firmy?

U. K-L: Kreatywność, dobre rzemiosło i szlachetne materiały. Doskonale warsztatu. Szkolenia. Ale czy wystarczy być dobrym, a nawet najlepszym w swojej dziedzinie, by odnieść jakiś sukces? Trzeba być jeszcze zauważonym! A to wiąże się z czasochłonnym i kosztownym udziałem w międzynarodowych targach, wystawach i konkursach na całym świecie, z obecnością w mediach klasycznych i internecie. To także wprowadzanie innowacji i ciągłe wyzwania stawiane sobie. To zajmuje lata i nigdy się nie kończy. I tak naprawdę nie wiadomo, które z tych działań są skuteczne.

Czy książkę artystyczną, która jest przecież dziedziną sztuk plastycznych, możemy traktować jako dobro inwestycyjne? Czy możemy mówić o rozwoju rynku kolekcjonerskich książek artystycznych? Jak można zwiększać wartość takich kolekcji?

U. K-L: Jeżeli edycja jest niskonakładowa i numerowana to spełnia warunki dobra kolekcjonerskiego i można ją traktować jako alternatywną lokatę kapitału. Klient dokładnie wie, który ma egzemplarz z całego numerowanego nakładu. Jeżeli wydawca zrobi drugą edycję lub dodruk to wartość takiej książki drastycznie spa-



Niccolo Machiavelli, „Książę”

da. My trzymamy się zasady, że jest tylko jedno limitowane i numerowane wydanie określonej książki. I ani jednej więcej.

Czy specjalistyczna działalność wydawnicza jaką jest druk i oprawa książek artystycznych to opłacalny biznes, zwłaszcza wobec spadku czytelnictwa wydawnictw drukowanych i powszechnej cyfryzacji?

E. L.: Książka spełnia wiele funkcji. Oprócz poznawczej, intelektualnej czy rozrywkowej, ma funkcję ozdobną lub tezauryzującą.

U. K-L.: We Francji w katalogach aukcyjnych przy opisie pięknie wydanej książki, często znajduje się adnotacja: egzemplarz szczególnie nadający się do ozdoby biblioteki domowej.

E. L.: A poza tym czytelnictwo wcale nie spada, tak jak powszechnie się uważa. Zmienia się forma książki. Wirtualizuje się. Dotyczy to głównie wydawnictw słownikowo-encyklopedycznych, poradnikowych, literatury popularnej. Natomiast książka klasyczna stanie się produktem niszowym, artystycznym, przedmiotem kolekcjonerskiej pasji i lokatą kapitału. Kolekcjonerstwo jest silnym archetypem, który tkwi prawie w każdym z nas.

Czy znajdujecie Państwo naśladowców na polskim rynku, czy konkurencja w tym segmencie rynku rośnie, czy też druk i oprawa książek artystycznych, to zanikająca działalność?

U. K-L.: Wypromowanie marki to długotrwały i kosztowny proces. Jeżeli na rynku pojawi się markowy produkt, to siłą rzeczy, pojawią się podróbki, naśladowcy. Zdarzały się incydentalne próby w naszej branży. Z reguły nie były kontynuowane. Nie jest to takie łatwe. Jeżeli zaś są, to zazwyczaj ceny są podobne do naszych. Czy tańszy produkt może być równoważny markowemu? Raczej nie. Będzie tylko tańszy. Jeżeli chodzi o introligatorstwo to jest to zanikający zawód, tak jak wiele innych tradycyjnych rzemiosł.

Czym dla Państwa firmy jest znak Godła Teraz Polska. Czy jego posiadanie zwiększa rozpoznawalność marki, ułatwia firmie funkcjonowanie na rynku, czy jest doceniane przez klientów i partnerów biznesowych?

E. L.: Jedną z naszych klientek, kiedy pierwszy raz otrzymaliśmy Godło Teraz Polska zapytała retorycznie: Teraz Polska? Dlaczego dopiero teraz?

Ta nagroda, jak i inne, które otrzymywałyśmy, upewniały nas, że idziemy w dobrym kierunku, że to co robimy ma sens. Przypuszczam, że ma to też znaczenie dla naszych klientów. Łatwiej bowiem podjąć decyzję o zakupie produktu, gdy ma taką rekomendację. Zdobycie zaufania klien-

tów to długotrwały proces. Dlatego dajemy dożywotnią gwarancję na nasze książki, i jeżeli nawet po dwudziestu latach coś się z nią stanie, to ją bezpłatnie naprawiamy lub wymieniamy na inną.

Wydawnictwo rozpoczęło swoją działalność jeszcze w czasach transformacji gospodarczej w Polsce. Jak bardzo zmieniło się od tego czasu, jakie były jego najważniejsze etapy rozwoju?

U. K-L.: Kamieniami milowymi było otrzymanie stypendium od Fundacji Pro

Helvetia na doskonalenie introligatorstwa artystycznego w Szwajcarii i od rządu Francuskiego, by kontynuować dalszy rozwój we Francji. Przeprowadzenie się do własnej zabytkowej siedziby umożliwiło otworzenie Szkoły Introligatorstwa Artystycznego i Muzeum Książki. Otwarcie Galerii Książki Kolekcjonerskiej w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej było kolejnym kamieniem milowym w rozwoju firmy.

■ Dziękuję za rozmowę.



Henryk Sienkiewicz Trylogie



Fletnia Chińska



Nagrodzeni za najwyższe standardy żywienia do- i pozajelitowego

Rozmowa z Leszkiem Kliś, dyrektorem Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego im. prof. W. Orłowskiego. Centrum Medycznego Kształcenia Podyplomowego.

Podczas 32. edycji Konkursu Teraz Polska, Samodzielny Publiczny Szpital Kliniczny im. prof. W. Orłowskiego. Centrum Medycznego Kształcenia Podyplomowego otrzymał Nagrodę w kategorii Usługi. Jakże, Państwa zdaniem, rozwiązania w zakresie oferty Szpitala mogły zdecydować o przyznaniu tak zaszczytnego wyróżnienia?

Samodzielne prowadzenie żywienia dojelitowego w warunkach domowych w całym kraju, nowoczesna Pracownia Żywienia Pozajelitowego, która przygotowuje mieszanki dla pacjentów żywionych dożylnie. Spełnia ona najwyższe standardy przygotowywania takich mieszanin.

Czym dla Państwa firmy jest znak Godła Teraz Polska? Czy jego posiadanie zwiększa rozpoznawalność marki, ułatwia firmie funkcjonowanie na rynku usług zdrowotnych?

Jest to potwierdzenie kierunku rozwoju Szpitala w zakresie żywienia do- i pozajelitowego w warunkach opieki klinicznej nad pacjentami.

W 2021 roku Szpital uzyskał certyfikat „Szpital Dobrej Praktyki Żywienia Klinicznego – Leczenie przez Żywienie”. Jakże standardy w zakresie leczenia żywieniowego muszą być osiągnięte, aby możliwe było uzyskanie takiego certyfikatu?

Dopiero po przejściu żywienia do- i pozajelitowego, jako twórca produktu własnoręcznie i swoimi zasobami, było podstawą do uzyskania certyfikatu.

Jaka jest pozycja Oddziału Klinicznego Chirurgii Ogólnej i Żywienia Klinicznego Szpitala im. prof. W. Orłowskiego, w obszarze żywienia dojelitowego i pozajelitowego, w warunkach szpitalnych oraz w warunkach domowych, w Polsce i Europie?

Oddział Kliniczny Chirurgii Ogólnej i Żywienia Klinicznego jest unikalny w skali kraju i jednym z wiodących tego rodzaju Oddziałów w Europie.

Czy Szpital ma zamiar zgłosić w przyszłości do Konkursu „Teraz Polska” usługi z obszaru innych dziedzin medycyny, które obecnie są prowadzone jako projekty pilotażowe?

Tak, obecnie wdramy dwa projekty, które mamy nadzieję będą w stanie rywalizować w konkursie w latach przyszłych, w celu uzyskania Nagrody w kategorii usług.

W jaki sposób Szpital Orłowskiego wspiera uchodźców z Ukrainy?

Szpital prowadzi hotel pracowniczy, udzielał i udziela pomocy lokalowej uchodźcom z Ukrainy. Załoga Szpitala przygotowała po 24 lutego 2022 r. potrzebną pomoc ro-

dzinom z Ukrainy i przyjęto do pracy medyków z Ukrainy.

Proszę wymienić najważniejsze przedsięwzięcia inwestycyjno-rozwojowe planowane przez Szpital Orłowskiego w 2022 i 2023 roku.

- Szpital jest w trakcie prac projektowych remontu Oddziału Chirurgii Ogólnej i Żywienia Klinicznego (środkami z Ministerstwa Zdrowia);
- Pod koniec roku 2022 mamy możliwość przejścia obiektu Szpitala SOLEC, który pozwoli na zwiększenie zasobów.

Dziękuję za rozmowę
Ryszard Żabiński



MÓWik - narzędzie do porozumiewania się dla osób niemówiących

„Gdyby miano mi odebrać wszystko, co posiadam, z jednym tylko wyjątkiem, zachowałbym możliwość porozumiewania się, bo dzięki niej odzyskałbym całą resztę.”

Daniel Webster

Osoby niemówiące się porozumiewać za pomocą mowy są najbardziej wykluczoną grupą w naszym społeczeństwie. Ponieważ są wykluczone również wśród swoich najbliższych, kochających ich osób. W codziennych sytuacjach nie mogą wyrazić swojego zdania, swoich emocji, myśli, zapytać, wyjaśnić, opowiadać, klócić się, przekomarzać, żartować, flirtować, skarżyć się itd. Jest ogromna ilość celów, które my – osoby mówiące załatwiamy w ciągu dnia za pomocą mowy, nawet nie zdając sobie z tego sprawy. Osoba niemówiąca jest skazana na milczenie. A przymusowe milczenie nigdy nie jest złotem. Jest izolacją, poniżeniem, samotnością, bezradnością, frustracją, rozpaczą... Osoba niemówiąca jest zdana często jedynie na najbliższych, którzy z jej mowy ciała odczytują najważniejsze komunikaty, ewentualnie może odpowiedzieć tak lub nie, pod warunkiem, że ktoś zada odpowiednie pytanie.

Potocznie uważa się, że niemówiący to osoba niesłysząca, ewentualnie tak niepełnosprawna intelektualnie, że nie nauczyła się mówić. Przyczyn niemówienia jest jednak o wiele więcej: autyzm, zespoły genetyczne, afazja dziecięca, mózgowo-porażenie dziecięce, afazja w wieku dorosłym spowodowana wypadkiem, chorobą neurologiczną lub udarem i inne. Część z tych osób może porozumiewać się za pomocą pisma, ale jest ogromna grupa, która albo jeszcze się nie nauczyła pisać, albo umiejętność tę - po wypadku lub chorobie utraciła.

Dla nich w 2011 roku powstał MÓWik – pierwsza polska aplikacja na urządzenia mobilne z systemem Android. Jest wyposażona w 12 tysięcy symboli graficznych, które zastępują słowa oraz w syntezę mowy damską i męską, która odczytuje głośno to, co użytkownik wybierze. MÓWik jest jedynym oprogramowaniem wyposażonym w polską gramatykę, dzięki czemu można budować poprawne zdania. Można również pisać na klawiaturze ekranowej, a program głośno odczyta napisany tekst. Tablet lub telefon można zabrać ze sobą wszędzie, gdzie się idzie, zatem można się porozumieć w każdym miejscu i w każdej sytuacji. Najważniejszą cechą MÓWika, ze względu na to, że jest przeznaczony dla tak szerokiej grupy osób, jest możliwość dostosowania



jego ustawień do każdej niepełnosprawności, wieku, potrzeb, możliwości i ograniczeń, jakie mogą występować u osoby niemówiącej.

Zespół MÓWika to specjaliści, którzy służą pomocą i radą na szkoleniach, konsultacjach oraz w publikacjach. Dla osób, które pozostają w terapii logopedycznej i neurologopedycznej tworzą również dodatkowe materiały do terapii oparte na symbolach MÓWika. Firma Dico SC, producent aplikacji, tworzy również inne, w większości bezpłatne aplikacje, które mogą być wykorzystane w nauce, zabawie, terapii i codziennym porozumiewaniu się osoby niemówiącej (MÓWikMemory, Gadaczek, MÓWik Print).

Aktualnie, korzystając z opracowanego dla naszego języka systemu gramatyki tworzo-

ne są inne wersje językowe MÓWika dla języków słowiańskich, gdyż w istniejących na świecie podobnych aplikacjach do porozumiewania się, nie ma rozwiązań uwzględniających naszą złożoną gramatykę.

Firma stawia ogromny nacisk na komunikację z klientem, wiedząc, na jak rozmaite oczekiwania jej produkt może natrafić. Nowe funkcje wprowadzane są po konsultacjach z użytkownikami i ich rodzinami, a dla bieżącej obsługi technicznej i zamówień działa czynna 5 dni w tygodniu infolinia.

Wiedza na temat niemówienia dynamicznie się rozwija, dlatego Dico sc ma również w planach kolejne rozwiązania, które uczynią życie osób niemówiących i ich najbliższych bardziej znośnym.

Więcej informacji na stronie: www.mowik.pl



LŹEJSZE SAMOLOTY,
ABY LATAJĄC MNIEJ
SZKODZIĆ.

ELEGANCE IS A JOURNEY. **AIRFRANCE** 

